

Wiek Nowy

popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 4403.

Rok XVI.

Sroda 9 lutego 1916.

PRENUMERATA miesięczna.	kwartalna:	półroczna:	roczna
we Lwowie . . .	kor. 1'30	kor. 3'90	kor. 7'50
z odn. do domu .	1'70	5'—	10'—
w kraju wraz z przes. poczt.	1'90	5'70	11'—
			22'—

Cena egzemplarza we Lwowie 6 hal.

„ „ w kraju . 8 hal.

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła 4 (dom własny).

Artykuły oraz fotografie nadesłać należy wprost do Redakcji „Wiek Nowy“ we Lwowie ul. Sokoła 4. Rękopisów i fotografii — tych ostatnich bez zastrzeżeń zwrotu — Redakcja nie zwraca. Niefrankowanych przesyłek nie przyjmujemy się.

Przekazy, zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia adresować do Admin. „Wiek Nowy“.

„WIEK NOWY“ posiada połączenie telefoniczne międzymiastowe tak w kraju jak i zagranicą.

Ogłoszenia oblicza się po 14 halerzy za wiersz nonparelowy, jednospaltowy. — Drobne ogłoszenia za słowo 8 h. Prywatna koresp. i ogłoszenia miłośkie po 12 halerzy za słowo. Zbiore słów podwójnie. Ogłoszenia dawane na sobotę lub dla przedświata, kosztują podwójnie. Zmniejsza się po 30 kwater. Zmniejsza się osobiste i famil. po 1 kwaterze 2 korony za wiersz. „WIEK NOWY“ jest do nabycia we wszystkich Biurach Dzienników i trafikach w całej Galicji.

Termin zgłaszania pospolitaków z lat 1868 i 1869

Porozumienie N. K. N. z Kołem polskiem. - Ożywienie ruchu pod Salonikami.



Kędy przeszedł Moskał. -- Okopy w Rogach.

Lwów podczas inwazyi.

(Lemberg's politische Physiognomie während der russischen Invasion 3/IX 1914 bis 22/VI 1915. Erinnerungen und Betrachtungen von Dr. Marcell Chlamtacz. Universitäts-Professor zu Lemberg. — Wien 1916. Lechner & Sohn. 8°. S. 128).

(I.) Do historii Lwowa w czasie inwazyi przybywa niezmiernie cenny przyczynek. Książka prof. Chlamtacza wielkimi rysami kreśli sytuację nieszczęśliwego miasta, które przez długich 10 miesięcy musiało dławić się „dobrodziejstwem oswobodzenia“ przez Rosyan, a jednak przetrwało ciężkie terminy i wyszło z nich obronną ręką.

Autor rozpoczyna rzecz swą od charakterystyki organów prasy, wydawanych we Lwowie pod rządami rosyjskimi. Rzecz jasna, że prasa w czasie wojny nie może wogóle być zwierciadłem politycznych nastrojów. Tem mniej to zadanie spełniać jest w stanie w częściach kraju, opanowanych przez nieprzyjaciela, gdzie dostaje się jej rola tuby cenzora. Rosyjski zaś cenzor we Lwowie pod rządami rosyjskimi. Rzecz suwał się on nawet do udzielania pozytywnych wskazówek. Na szczęście ludność Lwowa była zbyt dobrze wyszkolona politycznie, by wywołany tym sposobem pseudo-zwrot w tendencji pism mógł ją zdeprawować.

Istotnie russofilska tendencja opanowała jedynie „Słowo polskie“, którego wszyscy redaktorowie pozostali na miejscu. Było to tem bardziej uderzające, iż tuż po wypowiedzeniu wojny „Słowo Polskie“ w artykule wstępnym z d. 7 sierpnia 1914 (nr. 344) stanęło bezwzględnie przy monarchii, a później (w nr. 353 i 355) zajęło

stanowisko wrogie wobec rosyjskich aspiracji nacyonalistycznych i wobec panslawizmu. Jeszcze d. 17 sierpnia 1914 „Słowo Polskie“ z okazji utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, pisało: „A więc stało się wreszcie, czego pragnęliśmy...“ w dwa dni zaś później, kiedy każdy trzeźwo obserwujący musiał dostrzedz oznaki odwrotu armii austriackiej, wystąpiło z gwałtownym artykułem przeciwko Rosyi!

Z kolei przechodzi autor do wydarzeń, jakie przyniosła z sobą wojna. Owych 3^{1/2} dnia — od poniedziałku dnia 31 sierpnia do przedpołudnia czwartkowego 3 września 1914 — były to istotnie dni grozy. Już w poniedziałek stało się faktem, że Lwów będzie czasowo przez armię austriacką opuszczony. Niesłychana panika opanowała miasto. Nikt nie chciał dać się przekonać, że jest to tylko przejściowa faza, stało się to dla ogółu jasnem dopiero po zajęciu Lwowa w ciągu cały tydzień trwającej bitwy pod Gródkiem, o której Rosyanie sami głosili, że przypawiła ich o olbrzymie straty.

Fala paniki uniosła ze Lwowa ogromne zastępy mieszkańców. W miejscu pozostała przedewszystkiem „plebs misera“, pozbawiona wszelkich środków, by móżdż uchodzić, a z inteligencji głównie urzędnicy również nie rozporządzający dla tego celu odpowiednimi funduszami. Niewiele tylko pozostało dla tego iż uważali za obowiązek nie opuszczać miasta w chwili krytycznej. Tak więc ani nie było to zasługą tych, którzy pozostali, że nie uszli, ani nie powinno się nikogo winić o to, że uszedł w obczyznę. Głównej przyczyny uchodźstwa szukać należy przedewszystkiem w silnym rozdzwieku pomiędzy kulturą zachodnio-

europęską, a wschodnią, jakiej przedstawiciele wkroczyć mieli na grunt lwowski. Ci nieśli z sobą despotyzm i prawosławie, nie uznające żadnej racji, nie znoszące żadnego sprzeciwu. Uchodzili zaś ze Lwowa przeważnie Polacy, obywatele narodu, który na sobie najlepiej doświadczył, w jaki sposób Rosya umie sprawować rządy.

Rosyanie wkraczali do Lwowa dnia 3 września, zapowiadając wskrzeszenie Polski przez zjednoczenie wszystkich ziem jej pod berłem Rosyi. Rozrzucony pomiędzy ludnością manifest w. ks. Mikołaja Mikołajewicza nie wywarł jednak oczekiwanego wrażenia. Pospólstwo nie rozumiało go; inteligencja zachowała się niedowierząco wobec rosyjskich obietnic.

Tylko „Słowo Polskie“ powitało manifest entuzjastycznie. Przeistoczywszy się w dniach tych z organu partii narodowo-demokratycznej w organ kilku polityków tego stronnictwa, z miejsca przybrało „Słowo“ jaskrawe, russofilskie zabarwienie.

Z wejściem wojsk rosyjskich, jako z nieuchronnym faktem, liczyć się u nas poczęto od wtorku dnia 1 września 1914. Komitet wybitnych przedstawicieli miasta, zwołany przez prezydenta Rutowskiego, ukonstytuował się w stałą instytucję, która utrzymała się przez cały czas inwazyi, zbierając się peryodycznie, najczęściej u prezydenta Rutowskiego, kilka razy zaś u hr. Pinińskiego lub u hr. Stanisława Henryka Badeniego. Celem konferencji było obmyślanie środków, mających powstrzymać władzę rosyjskie od wyrządzania szkód polskiemu charakterowi gminy.

W czwartek d. 3 września stało się tedy, co stać się musiało: Lwów został zajęty przez armię rosyjską. Ludność zachowała się na ogół z godnością i poprawnie.

MIECZ. RETTINGER.

31

WROGOWIE.

—:—

(Ciąg dalszy).

Piąterko nie było wysokie. Ogródcezek niewielki wybiegał ku ulicy, którą przemierzało regularnie dwóch rośłych ludzi. De White odwrócił się, podszedł ku drzwiom i niemym ruchem odszukał dla oczu Kammburga trzech pacholców w głębi domu na dole ulokowanych.

Kammburg zmarszczył brwi, czerwieniąc pod nagłym przypływem świadomości, że schwytany naiwnie w pułapkę musi zachowywać się jak bohater sensacyjnego romansu: albo wyzwolić się siłą, albo wejść w układy. De White symulował przyjazd Nory i spoił nici minionej przyjaźni, jak wprawny reżyser romantycznych spotkań.

— Co pan zamýślasz uczynić?

— Broocklyne, ten hardy oficer naszej marynarki znajduje się w niewoli. Choroba długa stoczyła go zupełnie i teraz bezbronny pędzi niemrawe godziny pod opieką pańskiej agentki. — Daj pan mi słowo, że Broocklyne odjedzie, choćby się wzdygał z pierwszym transportem jeńców wymienianych, a może pan odejść.

— Pan wie dobrze, że ja takiego słowa nie dam.

De White otworzył okno i usiadł na brzegu. Spokojna odpowiedź Kammburga burzyła wiele nadziei, zbierał się więc w sobie, by grę rozpoczętą do końca prowadzić z równym jak dotychczas nakładem przeczności. Więc mówił:

— Mogę pana zabrać do automobila, przewieźć potajemnie na pokład łodzi torpedowej i ogłosić, że aresztowany pan został przy próbach szpiegowania. Nikt nie wątpi, że baronowi Kammburgowi nie brak do tego ni odwagi, ni chęci. I jeśli pan rychno się nie zdecyduje, niewątpliwie będę musiał to uczynić.

— Aż takich się chwyta cie środków.

— Panie Kammburg, ja bardzo mało mam złudzeń. W wojnie przypada mi rola takiej pokatnej patroli, która udać się musi. Przy tej sposobności wolno mi załatwić moje osobiste porachunki. Czy pan nie jesteś tego zdania?

— Nie. Nie jestem.

— Dlaczego?

— Zdolności pana źle są zużytkowane. Tutaj (w Szwecji) dokonałeś pan niejednego. Przyznaję. Lecz pomyśl pan, że ja przybywszy do Sztokholmu w ciągu trzech dni rozzerwałem węzły, które panu udało się spleść po kilku miesiącach roboty. Mnie wierzą, a panu nie.

— Wierzą?

— Niemcy stoją w obliczu największego

zagadnienia: być, albo nie być. Ja to tak trochę dramatycznie wyrażam. My nie boimy się do tego przyznać. My, Niemcy, gotowi jesteśmy natężyć siły i ostatecznie zwyciężyć. Zamknięty przez pana w tym pokoiku mógłbym wyjąć mój rewolwer (niech pan się nie rusza, panie de White) i dokończyć tej rozmowy pomiędzy nami. Miałbym prawo to uczynić, bo po mnie przyszedłby inny i robotę za mnie wykończył. A pan, panie sekretarzu angielskiego interesu w Szwecji, po panu nikt by nie przyszedł. Bo wasz sport wojenny nie porusza waszego kraju i poruszać nie potrzebuje.

— Muszę pana pozbawić kilku iluzji. Powiadasz: dla Niemiec wszystko stoi na szali i z nią albo na dół, albo do góry pójść można. Dorobkiewiczami jesteście. Pierwsza lepsza wojna porusza wami aż do dna i jedna przegrana, a niebezpieczeństwo zagłady wam grozi. Anglia dziesiątki wojen przetrwała, nietykalna i spokojna. Powiada pan, że po mnie nikt by miejsca nie zajął. To, co czynię, nie jest dla Anglii kwestyą istnienia. (Ha! Ha!). Imperyum brytyjskie może przetrwać wszystkich swych ambasadorów, a Niemby wiszą na łasce jednego agenta Kruppa.

— Panie de White. Założmy się.

— Kto wojnę wygra?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzień ten — jak sami Rosjanie zaznaczyli — okrył miasto żałobą.

Wrzesień przeszedł wcale spokojnie. Ustanowiony gubernatorem miasta pułkownik Szeremetiew okazał się człowiekiem pełnym taktu i szlachetnym. Troska o sprawy materialne zepchnęła inne kwestie na dalsze plany. Lwowianie mało okazywali ochoty do politykowania i pomimo, że ciągle przypominano im obietnice najwyższego wodza, nie kwapili się ze zmianą poglądów z czasu przed inwazyją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O odbudowie Galicyi.

W przepelnionej publicznością sali dzielnicowej organizacji robotniczej w Wiedniu dnia 29. stycznia niemiecki poseł socjalistyczny M. Winter w 2-godzinnej przemówieniu rozrzucał ze wzruszeniem obraz zniszczenia i męczeństwa Galicyi, którą był osobiście zwiedził jesienią.

Sprawą Galicyi mało zdaje się interesować ludność tutejsza. Dla Wiedeńczyka wojna jest synonimem drożyzny i różnych ograniczeń i niedogodności codziennego życia — sam przeto uważa się za ofiarę wojny i mało myśli o tem, że są ofiary innego rzędu, które wojna dotknęła bezpośrednio, niszcząc warsztaty pracy, rozbijając rodziny, niszcząc zdrowie. Temat Galicyi jest drażliwy, bo łączy się z kwestyą, kto poniesie koszty odbudowy kraju, który został zniszczony w interesie całej monarchii. Nie dziw więc, że burżuazyjna prasa i burżuazyjne zebrania tematu tego unikają.

Ogłędając zgłiszczą i rumowiska w Galicyi, prelegent miał ciągle przed oczami prawdę, zawartą w słowach lorda Fisera, wypowiedzianych na początku wojny: „Wojna jest znieszczeniem. Wszelkie umiarkowanie w wojnie jest ograniczonością”.

Prelegent wierzy jednakowoż w ostateczne zwycięstwo postępu i wyższych form zbiorowego życia ludzkości — interesował się więc przede wszystkim możliwością naprawy zniszczenia. Sprawę odbudowy Galicyi traktuje prelegent porównawczo z tem, co zostało dokonane przez państwo pruskie dla odbudowy Prus Wschodnich, gdzie postanowiono nie tylko odbudować to, co zostało zniszczone, ale ponadto odbudować lepiej, racjonalniej, z uwzględnieniem wymagań higieny i estetyki. Z niezwykłą sprężystością, nazajutrz niemal po usunięciu moskiewskiego najazdu, przystąpiono do oszacowywania strat. By nie dopuścić do spekulacyjnego podniesienia cen materiału budowlanego, państwo zakupuje zawczasu incognito jeszcze po niskich cenach rozporządzone zapasy cegieł. Projekt odbudowy powierza pierwszorzędnym architektom, tym mianowicie, którzy budowali słynne miastogród Hellerau pod Dreznem i nie czekając na uchwalenie odpowiedniego prawa przez Parlament Rzeszy, wypłaca 90 proc. stwierdzonych szkód. Dzięki temu około 33.000 zburzonych siedzib ludzkich pow. wschodnich powstało z ruiny w krótkim stosunkowo czasie.

Prelegent podkreśla nowe szkody, jakie wynikają nie tylko dla Galicyi, ale i dla całej monarchii, z każdego dnia opóźnienia odbudowy zniszczonych warsztatów pracy skutkiem powolnej i niezdeterminowanej akcji władz.

W Galicyi prócz odbudowy, prowadzonej przez władze wojskowe dla celów przede wszystkim militarnych, prelegent zanotował jedną tylko planową akcję, mianowicie przeznaczenie budulca ze zniszczonego lasu nad Sanem dla odbudowy powiatu puławskiego, korzystając z Wisły, jako taniej drogi przewozowej.

W Galicyi, zdaniem prelegenta, dotychczas tylko jedna kategoria ludności otrzymała odszkodowanie za straty, które poniosła skutkiem niemożności zarobkowania w czasie moskiewskiego najazdu — to właściciele kopalni nafty. Rząd zakupił bowiem naftę po cenach takich, że dochody natciarzy znacznie się powiększyły. Jest to wprawdzie oryginalny sposób odszkodowania, które otrzymuje milionowy kapitalista za pośrednictwem rządu z rąk biednej szwaczki, zmuszonej opłacać teraz to „światło ubogich” po cenie przeszło dwukrotnie wyższej, niż przed wojną.

Reasumując ogólną nutę odczytu M. Wintera — powiedzieć można, że, jak należało się spodziewać, był to uczciwy głos Niemca w sprawie odbudowy Galicyi, jednakowoż nie wolny od pewnego zgrzytu. Przeświadczenie prelegenta o bezwzględnej wyższości niemieckiej kultury nad kulturą polską było powodem paru nieścisłości, jak n. p. przytoczenie na dowód tejże oplakanego stanu szkolnictwa w Królestwie Polskiem i wyciąganie wniosków na podstawie być może prawdziwych, ale odosobnionych faktów.

M. O.

Konferencya członków Izby handlowej i przem.

We wtorek dnia 1 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencya członków Izby, przebywających we Lwowie, celem poinformowania ich o obecnej działalności Izby. Konferencyi przewodniczył wiceprez. Winiarz. Jawili się pp. Beiser, Getritz, Halski, Janowicz, Lewicki, Bolesław, Neumann, Rubel i Wolisch. Z biura Izby byli obecni sekretarz poseł dr. Stesłowicz i referenci.

Po zagajeniu konferencyi przez wicepr. Winiarza, przedstawił sekretarz dr. Stesłowicz

dział Izby od czasu wkroczenia do Lwowa wojsk rosyjskich.

Czynności Izby po oswobodzeniu Lwowa i okręgu z natury rzeczy musiały ograniczyć się do przeważnie do spraw formalnych, jednak nie omieszkano wystąpić z inicjatywą w niejednej ważnej dla kupców i przemysłowców sprawie.

Z ważniejszych spraw, omówionych na konferencyi, wspomnieć należy o następujących:

Izba zestawia cyfrowo szkody, wyrzą-

zione przez wojnę w handlu, rzemiośle i przemyśle fabrycznym, oraz stara się o zbieranie sprawozdań, przedstawiających obecny stan przedsiębiorstw w okręgu. Z materiału, który dotychczas jest w rękach Izby, wynika, że szkody są rozłożone terytoryalnie nierównomiernie, oraz że **podniesienie o własnych siłach jest niemożliwe.**

To też Izba poczyniła w tym kierunku odpowiednie przedstawienia u właściwych czynników. Ponieważ całą produkcję wełny zajęto, Izba przedsięwzięła kroki w sprawie zorganizowania przemysłu wełnianego, celem zapewnienia mu potrzebnych ilości surowca (ref. wicesekr. dr. Łobaczewski).

Ze względu na dotkliwy brak wagonów rozwinęto energiczną akcję celem zorganizowania i ułatwienia przewozu towarów z dworca kolejowego do miasta i przyspieszenia odbierania towarów. Również **sprawa przyspieszenia transportów węgla,** zwłaszcza także w czasie zastanowienia cywilnego ruchu towarowego, jest przedmiotem zabiegów Izby i są widoki pomysłowego załatwienia. Interweniowano w kierunku reaktywowania niefunkcjonujących jeszcze filij pocztowych i **zaprowadzenia we Lwowie służby telegraficznej**

oraz uzyskano dopuszczenie ruchu pakietowego do Lwowa, a w ostatnich czasach także ze Lwowa (ref. zast. sekr. Temmer).

Na rzecz rozmaitych przedsiębiorstw fabrycznych interweniowano celem przydzielenia im materiałów na cele produkcyjne. W sprawie bilansów wojennych przedstawiono rządowi, uwzględnione w ogłoszonym w grudniu u. r. rozporządzeniu min.

Starania w kierunku większego uwzględnienia **rodzaj kupców i przemysłowców o urlopy i uwolnienia z służby wojskowej**

odniosły częściowy skutek. Podobnie przedstawienie w sprawie powoływania tuł. kupców i przemysłowców do robót przy szafkach i w polu. Do namiestnictwa odniesiono się z żądaniem ułatwienia warunków, pod jakimi ekspozytura wojennego Zakładu obrotu zbożem w Białej oddawać ma młynom

zboże na przeróbki,

wyznaczenia większego kontyngentu młynom lwowskim i wreszcie w sprawie powołania do życia Rady przybocznej dla ekspozytury białskiej. Przed grudniową konferencyą ministeryalną

w sprawie moratorium

wystosowano do rządu obszerny memoriał, opisujący oplakane stosunki w wszystkich gałęziach życia gospodarczego okręgu. W memoriale domagano się przedłużenia moratorium bez jakiegokolwiek zmiany aż do czasu, gdy rząd wypłaci należności z tytułu świadczeń wojennych i dopiero po żniwach r. 1916 (ref. wicesekr. dr. Trawiński).

Starania Izby w kierunku

Nadzwyczajne powode-
nie — drugi tydzień —
8—14 lutego — nieby-
wała sensacja

Tajemniczy X
dramat szpiegowski w 6 aktach

NAJNOWSZY FILM
WOJENNY BUDOWA
PRZYZCÓŁKA MOST.
Zakład. min pod wroga

Augustyn Heliosie
FARSA DO ROZPUKU — — —

wyjednania dostaw wojskowych dla rękodzielników

wykazują powodzenie. We Wiedniu powstały w tym celu stowarzyszenia krawców ze Lwowa, Stanisławowa i Halicza, oraz stowarzyszenie kuśnierzy z Nadwórnej, Tyśmienicy i Stanisławowa. Ogółem otrzymały stowarzyszenia krawieckie za pośrednictwem Izby dostawę około 400.000 sztuk mundurów. Spółka rymarzy lwowskich wykonała roboty za przeszło 500.000 kor. Krawieczyczną zajętych było 800 do 1000 robotników, rymarstwem 50—80 robotników. Obecnie wykonuje się dostawy szewskie wartości około 550.000 kor., dalej 5.500 bluz wojskowych, 1000 podszewek płaszczykowych i 10.000 płaszczyków dla jeńców, wartości ponad 500.000 kor. Nadto czyniono starania, aby przyznano rękodzielnikom potrzebne do tych robót surowce. Oczywiście udział naszych rękodzielników w dostawach wojskowych jest jeszcze i obecnie znikomo drogi w porównaniu z krajami zachodnimi. Usiłowania w kierunku znacznego zwiększenia tego udziału są w toku (ref. dyr. Tataarczuch).

Nakoniec przedstawił ref. dr. Rodakiewicz czynności Izby

w sprawie dowozu z Węgier tłuszczów i wieprzowiny

oraz w kierunku aprowizacyjnym, organizacyi dowozu towarów w czasach tuż po oswobodzeniu Lwowa itp.

W związku z omawianiami przez referentów sprawami wyłoniła się ożywiona dyskusja,

w której brali udział wszyscy obecni członkowie Izby. Nadto p. Neumann wyraził życzenie zwołania specjalnej konferencji w sprawie odszkodowań wojennych, p. Lewicki podniósł potrzebę przeniesienia dyrekcji poczt i telegrafów z powrotem do Lwowa, p. Halski prosił o poczynienie starań, by w najbliższym czasie mogło odbyć się pełne posiedzenie Izby, oraz domagał się, by także Izba poczyniła u rządu kroki w sprawie stosunków aprowizacyjnych. W sprawie poruszonej przez r. Neumanna uregulowania rat hipotecznych dr. Stesłowicz udzielił wyjaśnień, jakie stanowisko w tej mierze zajęła komisja Koła polskiego, jakie były wyniki ankiet, urządzonych przez ministerstwo sprawiedliwości i przedstawił, że należy szukać innego sposobu załatwienia sprawy, uwzględniającego w wyższym stopniu interes właścicieli realności, aniżeli to czyni rząd w swoim projekcie.

Porozumienie między

N. K. N. a Kołem polskiem.

Wiedeń. — (Komunikat sekretaryatu Koła). — Rokowania w sprawie rozgraniczenia kompetencji Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego, przeprowadzone przez prezesa Koła polskiego Dra Billińskiego i prezesa N. K. N. Dra Jaworskiego, w myśl upoważnienia, udzielonego im przez komisję polityczną Koła polskiego dnia 22. grudnia 1915, doprowadziły do zupełnego porozumienia. Nastąpiło to na konferencji poufnej, która odbyła się 5. lutego b. r., a w której skład wchodził: Dr. Billiński, Dr. Jaworski, hr.

Agenor Gołuchowski, jako delegat członków Izby panów, zasiadających w komisji politycznej, z prezydium Koła zaś pp. Abrahamowicz, German i Kędzior. Dr. Głabiński, nie mogąc przybyć na konferencję, zgłosił się w zupełności na znane mu już wnioski.

Ustalono w poczuciu wzajemnego zaufania myśli zasadnicze, mające na celu uregulowanie stosunku Koła polskiego i N. K. N., zostawiając w właściwej chwili przedłożone do zatwierdzenia komisji politycznej Koła polskiego. W międzyczasie prezes Koła podejmie rokowania z grupą konserwatystów, której członkowie ustąpili w jesieni r. 1914 z N. K. N. co do ponownego ich wstąpienia, a gdy ta kwestya, jak niemniej sprawa przyjęcia postów socjalno-demokratycznych do Koła zostaną załatwione, zwołane będzie osobne posiedzenie Koła polskiego i N. K. N. celem powzięcia uchwały w sprawie rozgraniczenia działalności. Kompetencya N. K. N. obejmie akcyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organ zacyi Legionów polskich, a wszelkie inne sprawy polityczne i narodowe, poza sprawami Legionów, będą należały do zakresu działania Koła polskiego.

Po przeprowadzeniu uchwały w Kole polskiem i N. K. N. co do powyższego rozgraniczenia kompetencji zwołane zostanie do Krakowa zgromadzenie na wzór zebrania od 16. sierpnia 1914 r. i wówczas zakończona będzie cała akcyja, podjęta pod hasłem zgodnego uregulowania stosunków między Kołem polskiem a Naczelnym Komiteciem Narodowym.

Na cele narodowe i humanitarne.

Złożono w naszej administracyi:

Na Legiony Polskie:

Michał Baran K 1, Eleonora Baranowa K 1, Leonard Baran K 1, Józef Baran K 1.

Na austr. Czerwony Krzyż:

Leonard Baran K 1, Józef Baran K 1.

Na Dom inwalidów Legion. polskich:

Eleonora Baranowa K 1, Leonard i Józef Baran K 1.

Dla „74-letnich starsuszków“:

X., K 2.

Powołanie pospolitaków z r. 1868 i 1869.

Na wniosek c. k. komendy miasta, ministerjum obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem wojny, zmieniło terminy i miejsca zgłoszenia powołanych z r. 1867 i 1869, o ile są przynależni do obrębu lwowskiej komendy wojskowej i tam stałe mieszkają, mają się zgłosić do służby.

O ile należą do uzupełniającego okręgu Czerniowiec, mają się stawić dnia 25 lutego w etapowej komendzie Radowce (Radautz). — O ile należą do uzupełniającego okręgu Kołomyi, mają się zgłosić dnia 25 lutego w etapowej komendzie w Delatynie.

Należący do uzupełniającego okręgu Stanisławów lub Czortków, mają się w eta-

powej komendzie w Worochcie zgłosić dnia 5 marca.

W końcu ci pospolitacy z r. 1868 i 1869, którzy należą do uzupełniającego okręgu Lwów, Brzeżany lub Złoczów, mają się zgłosić w etapowej komendzie lwowskiej dnia 15 marca.

DEPESZE

C. K. Biura korespondencyjnego.

Zbliżenie amerykańsko-niemieckie.

Nowy Jork. — Agencya „Associated Press“ ogłasza rozmowę z polsekretarzem stanu Zimmermannem, który wyraził nadzieję, że nowe propozycje Niemiec będą podstawą ostatecznego porozumienia z Ameryką, chociaż nie tak przed sobą tego, że położenie jest poważne. Niemcy nie mogą czynić dalszych ustępstw, bynajmniej nie mogą uznać nielegalności wojny, prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych. Niemcy gotowe są do największej pojednawczości, ale są pewne granice, u których kończy się nawet przyjaźń. Ameryka w sprawie łodzi podwodnych i w sprawie „Luzytanii“ wystąpiła z zupełnie nowymi żądaniami, którym Niemcy nie mogą uczynić zadość. Nie wolno Ameryce żądać za wiele i próbować upokorzyć Niemiec. Niemcy nie mogą wydać z rąk tej broni, jaką są łodzie podwodne. Jeżeliby Ameryka chciała doprowadzić do zerwania, to Niemcy nie mogłyby nie więcej uczynić celem zapobieżenia temu.

Berlin. — Wedle depeszy „Localanzeigera“ z Rotterdamu „Associated Press“ donosi, że rokowania amerykańsko-niemieckie w sprawie „Luzytanii“ wzięły obrót korzystny.

Ministrowie austriacy w Budapeszcie.

Budapeszt. — Prezydent ministrów hr. Stürgkh, ministrowie Spitzmüller, Forster, Zeneker i Leth z referentami przybyli tu. Rokowania z rządem węgierskim, które rozpoczęły się dziś przedpołudniem i przedstawiają się jako dalszy ciąg narad zeszłego tygodnia, na wszelki wypadek potrwać dziś i jutro.

Budapeszt. — Podjęte wczoraj rokowania rządu austriackiego z rządem węgierskim trwały przez cały dzień, a dziś trwać będą w dalszym ciągu.

Arcyks. Karol Stefan w Berlinie.

Charlottenburg. — Arcyksiążę Karol Stefan zwiedził wystawę specjalną odnóży sztucznych. Wczoraj wziął udział w zebraniu Zjednoczenia opieki wojennej nad kalekami. Cesarz Wilhelm zaprosił arcyksięcia na śniadanie do Poczdamu.

W powrocie z niewoli.

Berno. — Hr. Teodor Pejacevics, były minister Chorwacyi i Sławonii, którego wypuszczono z niewoli francuskiej, przybył tu w sobotę, a dziś odjeżdża do Austrii.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. — (Komunikat sekretaryatu). Na posiedzeniu prezydium Koła polskiego, odbytem dnia 5. lutego, prezes dr. Billiński zdał sprawę o stanie rzeczy bieżących. Na konferencji przeprowadzonej z ministrem rolnictwa, w której brali udział prezes Koła, przewodniczący komisji gospo-

darczy do spraw rolniczych Długosz i Goetz, nadto p. Henryk Dolański, jako reprezentant komisji centralnej Wydziału Towarzystw rolniczych, dr. Biliński położył najsilniejszy nacisk na najżywością obecnie kwestję zabezpieczenia zasiewów wiosennych. Po długiej naradzie minister rolnictwa dał zapewnienie, że ewentualny brak zboża krajowego na zasiew wiosenny uzupełniony będzie zbożem z poza zapasów krajowych.

W dalszym ciągu posiedzenia prezes dr. Biliński oświadczył, że w sprawie utworzenia centralnego Zakładu technicznej i ekonomicznej odbudowy kraju, o którego zrealizowanie Koło polskie czyni zabiegi od jesieni r. 1915, zapadła w ostatnich dniach zasadnicza uchwała rządu. Szczegóły tej uchwały, po ich ustaleniu przez referentów rządowych, ogłoszone będą w osobnym komunikacie.

W końcu prezes podał do wiadomości, że projekt ustawy, dotyczącej spłaty zaległych odsetek i rat hipotecznych, wypracowany w głównych punktach zgodnie z życzeniami Koła polskiego, został przez Radę ministrów uchwalony i wkrótce przedłożony będzie do sankcji monarszej.

Trzęsienie ziemi.

Polś. — Przyrzady seismograficzne Zakładu hydrograficznego onegdaj zapisały dwa trzęsienia, a mianowicie średniej siły trzęsienie bliskie o godz. 3 m. 42 sek 1 popołudniu z główną fazą o godz. 3 m. 46 sek 13, miejscowym ruchem ziemi w Poli $\frac{1}{10}$ mm., a odległością ogniska 100 km., oraz silne trzęsienie o godz. 11 m. 4 sek. 53 wieczorem z główną fazą o godz. 11 min. 39 sek. 30, rzeczywistym ruchem w Poli $\frac{2}{10}$ mm., i odległością ogniska 830 km.

Bank austro-węgierski w Lublinie.

Wiedeń. — Ekspozytura filii krakowskiej Banku austro-węgierskiego w Lublinie rozpocznie swą czynność 10-go bm.

Rosyjska Rada ministrów.

Kopenhaga. — „National Tidende” donosi z Petersburga pod datą 5-go bm.: Wczoraj odbyła się pierwsza Rada ministrów pod przewodnictwem nowego pre-

zydenta ministrów Stürmera. Rada ministrów była wielce ważnym wydarzeniem politycznym, rozstrzygnięto rozmaite ważne kwestye. Zwolanie Dumy odroczone na 22 lutego.

Dyrektor długów państwowych, Charitonów, podał się do dymisji ze względu na swe zdrowie.

Ustąpienie Niemców z Kamerunu.

Londyn. — Biuro Reutersa donosi z Madrytu: Urzędownie podają do wiadomości, że 900 Niemców i 14.000 tubylców przeszło z Kamerunu do Gwinei hiszpańskiej, gdzie zostali rozbrojeni i internowani. Rząd da im utrzymanie.

Biuro Wolffa zauważyło do tej wiadomości, że nie ulega obecnie wątpliwości, iż resztki dzielnych obrońców Kamerunu, po półtora rocznej walce ustąpiły przed przemocą. Jeżeli podane cyfry są prawdziwe, to przyjąć należy, że obecnie wszyscy Niemcy z Kamerunu znajdują się w miejscu bezpiecznym.

Ks. Oskar pruski raniony.

Berlin. — Biuro Wolffa donosi: Pułkownik ks. Oskar pruski raniony został na froncie wschodnim odłamkiem granatu w głowę i udo.

Waluta.

Wiedeń. — Aż do dalszego rozporządzenia uchwalono, że w wypłacie przez pocztową Kasę oszczędności do państwa niemieckiego 100 marek = 143 kor., do Szwajcaryi zaś 100 franków = 148.50 kor.

Wojna bałkańska.

Nędza w Serbii.

Haga. — Papież przyjął dnia 5. b. m. serbskiego ministra Gavrillovicia, który przedstawił bezmierną nędzę ludu serbskiego i prosił, by papież wstawił się w jej interesie w Wiedniu.

Ożywienie pod Salonikami.

Mediolan. — „Corriere della Sera” donosi z Salonik: W śród ruchu wojsk, który doprowadził już do starć na granicy serbsko-grecko-bułgarskiej, zauważyć się dały po-

nownie ruchy małych kolumn francuskich i angielskich. Jeden oddział angielski wyruszał już ze skrajnej linii obronnej Salonik, musiał jednakowoż przez noc przeczekać, ponieważ władze greckie zwlekały z udzieleniem pozwolenia na prze-marsz. Patrole oficerów francuskich przeciągają przez dystrykt salonicki. Odnosi się wrażenie, że Anglicy i Francuzi podając chęć ofenzywy, skoro nieprzyjaciel się nie rusza.

Serbski następca tronu na Korfu.

Korfu. — Agencja Hawasa. — Urzędownie podają do wiadomości, że następca tronu serbskiego, ks. Aleksander, przybył na pokładzie łodzi torpedowej francuskiej z Albanii na Korfu.

Grecya powołuje pod broń.

Ateny. — Agencja Hawasa. — Król podpisał rozporządzenie, mocą którego wszyscy Grecy popisowi z lat od 1892—1914, którzy bawią za granicą, a przez to usunęli się od służby wojskowej, mają się stawić pod broń. Rozporządzenie to nie dotyczy Greków przebywających w Rosyi, Turcyi i Bułgaryi.

Po ataku Zeppelinów na Saloniki.

Ateny. — Agencja Hawasa. — Z do-brze poinformowane źródła słychać, że ostatni atak Zeppelinów na Saloniki zniszczył towary wartości 3 milionów frank.; z tego tylko 100.000 pokrytych było przez ubezpieczenie. Kilka angielskich towarzystw ubezpieczeniowych poleciło swym reprezentantom w Salonikach, aby przyjmowały ubezpieczenia przeciwko wszelkiemu ryzykowi wojny. Wówczas w ciągu dwóch dni poczyniono ubezpieczenia na 5 milionów franków.

Chleb bez taryfy.

Zarząd miasta ogłasza:

Ponieważ od dnia 8-go lutego b. r. z powodu zupełnego braku mąki chlebowej, będzie się wypiekać chleb z najdroższej mąki piekarskiej, przeto cena taryfowa chleba nie będzie mogła być utrzymana.

WOJNA ŚWIATOWA.

DEPESZE „WIEKU NOWEGO.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Z austriackiej kwatery głównej

z dnia 6. lutego.

Położenie wszędzie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego

FMP. v. Höier.

Z niemieckiej kwatery głównej

z dnia 6. lutego.

NA TERENIE ZACHODNIM.

Silne walki artylerii toczyły się między kanałem La Basse i Arras, jakoteż na południe od Somme. Nieprzyjaciel znów silnie ostrzeliwał w ostatnich dniach miasto Lens. W Argonach Francuzi wysadzili w powietrze i obsadzili na wzgórzu 285 (La fille morte) na północny wschód od La Chalade tej, wytworzony przez wybuch, zostali jednakowoż przez nasz kontratak natychmiast wyparci z tego miejsca.

WOJNA Z ROSYĄ.

Stanowiska straży polowej rosyjskiej na wschodnim brzegu Szczary, nad linią kolejową Baranowice-Lachowice, które zajęliśmy w nocy na 6. lutego, nieprzyjaciel daremnie atakował. Musiał się cofnąć, poniosłszy znaczne straty. Na południowy zachód od Widzy wpadł w nasze ręce samolot rosyjski, którego kierownik zabłąkał się.

BAŁKAŃSKI TEREN WOJENNY.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Z kraju.

Mosty wielkie, (pow. Żółkiew).

Miasteczko nasze wiele ucierpiało od cofających się Rosyan. Dziewięćdziesiąt sześć rodzin zostało bez dachu i mienia. Nędza była w pierwszej chwili nie do opisanie. Ludzie, wczoraj jeszcze zamożni, właściciele gospodarstw, kręcili się po ustąpieniu Rosyan jak obłąkani, straciwszy wszelkie środki do życia.

Stan taki nie trwał długo, albowiem władze wojskowe I. i II. korpusu, tudzież główna Komenda stacyjno-etapowa Nr. VI. wszczęła zaraz akcyę zapomogową, rozdzielając artykuły żywnościowe między ludność potrzebującą.

Po ustąpieniu władz wojskowych akcyę zapomogową kontynuowało dalej Starostwo w Żółkwi, na czele którego stał Zygmunt Rad. Energii tego urzędnika-obywatela miasto nasze ma dużo do zawdzięczenia. W pierwszym rządzie troskliwość o prawidłową aprowizacyę, która do dziś dnia trwa w najlepszym porządku. Następnie przez postawienie w krótkim stosunkowo czasie, dzięki prezydium ck. namiestnictwa, które jak najrychlej na ten cel wyasygnowało odpowiednią kwotę, przy bardzo ciężkich warunkach technicznych, dziewięciu baraków, w których pomieszczono 72 rodzin bezdomnych. Dla tych zaś rodzin, które nie mogły w barakach znaleźć pomieszczenia, ck. Starostwo asygnuje odpowiednią zapomogę czynszową.

Przy tej akcyi ratunkowej pomocnymi kierownikowi starostwa byli konceptista namiestnictwa hr. Łoś i inżynier powiatowy Uhrabin.

W ogólności podnieść należy z uznaniem, iż tak kierownik ck. starostwa Zygmunt Rad, jak hr. Łoś i komisarz powiatowy Ulm, który kieruje akcyą aprowizacyjną, odnoszą się bardzo życzliwie do tutejszych ciężko dotkniętych mieszkańców, i mimo nawału zajęć, jakie mają władze polityczne w obecnych stosunkach, urzędnicy ci chętnie i życzliwie starają się osłodzić ciężką niedolę tutejszych mieszkańców.

W ślad za ciężkim bytem ludności nadeszły i choroby nagminne, które zaczęły dziesiątkować nieszczęśliwych. Dzięki energii i poświęceniu tutejszego lekarza powiatowego, dra Moslera, udało się tego wroga stłumić.

W imieniu więc tutejszych mieszkańców i na ogólne ich życzenie wyraża Zarząd gminy miasta Mostów wielkich władzom wojskowym I. i II. korpusu, głównej Komendzie stacyjno-etapowej Nr. VI. Prezydium namiestnictwa, panom: Radowi, hr. Łosiowi, Ulmowi, Uhrabinowi i drowi Moslerowi najszczerze podziękowanie.

Zarząd gminy.

Mosty wielkie, 4. lutego 1916.

Kierownik gminy: J. Krause.

Stanisławów.

Staraniem zespołu artystów P. K. N. w Stanisławowie, odbył się w tutejszym teatrze im. Morfuszki „Uroczysty Wie-

czór“. Program był doskonale dostosowany do chwili obecnej. Wieczór rozpoczął się piękną przemową p. Gerżabka, który udowodnił konieczność istnienia niezawisłego państwa polskiego i wytłumaczył kolejno ducha wszystkich porywów narodu polskiego, poczynwszy od powstania Kościuszkę, aż do obecnie rozgrywających się wypadków. Publiczność gromkimi oklaskami podziękowała mowcy za jego piękne wywody.

Następnie odegrano „Warszawiankę“ i jedną scenę „Wesela“ Wyspiańskiego, zatytułowaną „Wernyhora“. Obydwie te sztuki, odegrane przez doborowych artystów, wypadły bez zarzutu.

Wieczór zakończył się apoteozą. Oto na scenie ujrzeli widzowie z jednej strony siwych i zgrybiałych staruszków, którzy kiedyś, wśród innych warunków walczyli za Ojczyznę — a z drugiej strony młodzi prawie chłopcy, którzy to piękne zadanie wzięli obecnie na swoje barki. Na znak tego, wobec powstałej z miejsc publiczności, przy dźwiękach muzyki „Jeszcze Polska nie zginęła“ — uczestnicy powstania 63. roku oddali karabiny młodym strzelcom.

Jarosław.

(Jubileusz burmistrza. — Nowa ulica. — Jubileuszowa fundacya).

Dnia 3-go bm. obchodził tutejszy burmistrz dr. Adolf Dietzius 25-tą rocznicę swego urzędowania jako burmistrz miasta. Z okazji tej zebrała się cała Rada miejska z urzędnikami w jego mieszkaniu, aby mu z powodu tego pięknego obchodu pogratulować i zawiadomić, że Rada miejska na posiedzeniu w dniu 1-go lutego br. odbytem, uchwaliła ulicę Krakowską nazwać po wieczne czasy ulicą dra Adolfa Dietziusa, ponadto wyznaczyć kwotę 5.000 kor. na założenie fundacyi imienia dra A. Dietziusa, której przeznaczenie jemu zostawiono. Imieniem Rady przemówił do bilata dotychczasowy pierwszy asesor radca Strisower, podnosząc jego zasługi około podniesienia naszego grodu. Jemu miasto zawdzięcza prawie wszystkie nowe instytucje i budowle, jak halę targową, rzeźnię, gazownię, szkoły Jadwigi, Kingi i Konarskiego, strażnicę, ogród miejski, szpital powszechny, szpitalik epidemiczny, kanalizacyę i niwelacyę i wiele innych tu nie wymienionych kreacyi wyszłych z jego inicjatywy. Życzymy mu długich jeszcze lat urzędowania, a krajowi więcej takich burmistrzów. **Spectator.**

Dokoła sprawy polskiej.

Belarius: „Das polnische Problem“. Ein Mahnwort an das deutsche Volk. Zürich. 1915.

Autor wystąpił ze swemi uwagami po wzięciu Warszawy, w momencie zatem, kiedy sprawa polska, podobnie jak przed wiekiem całym, nabierała niezwyklej wagi, domagając się definitywnego jej załatwienia i uregulowania.

Dał krótki rzut na stosunki polsko-rosyjskie w erze obu powstań, jakoteż w czasach wolnościowych 1905 r., zapowiadania reform, złudnych i zwodniczych, scharak-

teryzował robotę partyi, w społeczeństwie przodującej i jej osławionego lidera. Mimo jej pracy, wysiłków na gruncie zbliżenia się polsko rosyjskiego, nastrój w chwili wybuchu wojny nie zdawał się postępować po ich wytycznej linii. Dwa fakty podzielały tu jednak na pewne przynajmniej koła w ustalaniu ich orientacyi: zburzenie Kalisza i odezwa zwierchniego wodza, epizody odpowiednio w prasie wyolbrzymiane, tłumaczone, pozatem względy ekonomiczno-przemysłowej natury. W szerokich kołach polskiej inteligencji panowały odmienne poglądy, w swej koncepcyi schodzące się z wytycznymi N. K. N., potężniały one, im bliższa była groza katastrofy rosyjskiej. W tej jednak chwili przypada dużej doniosłości enuncyacya Goremykina w Dumie rosyjskiej, choć pozbawiona wszelkich realnych po sobie następstw, sama w sobie ważna jako konieczność przyznania Polakom szerokich praw autonomii, z której odpowiednie wnioski wyciągnąć może likwidacya ostateczna sprawy polskiej.

Enuncyacye z tego czasu: Buriana i Bethman-Hollweg w sesyi parlamentarnej, akcyja szerokich kół niemieckich przeciw aneksyi Królestwa, wskazują dowodnie na zamiary mocarstw centralnych. Kwestya polska po myśli jej nieprzedawnionych praw historycznych, jako dzieło prawdziwego wyzwolenia, „jedna z największych zbrodni poprzedniego stulecia“, jak Heine nazwał ostatni rozbiór Polski, tym sposobem zostałaby naprawiona.

Taki jest watek rozważań autora, które miały na celu niemieckiej społeczności dać szereg informacji co do kwestyi polskiej, środków i praw do jej przeprowadzenia w myśl i zadań i nadziei samych Polaków i dobrze pojętego interesu państw środkowo-europejskich.

Mownica publiczna.

„Pro publico bono“.

Mimo licznych pouczeń, by interesanci zwracali się do poszczególnych komisyj rozdawnictwa kart chlebowych w godzinach urzędowych wyznaczonych przez odnośnych mężów zaufania, interesowali nie stosują się do tychże, a niejednokrotnie nadto zachowują się w sposób wysoce niekulturalny.

Na to samo narażeni są opiekunowie ubogich, do których zwraca się wiele peentów, zwłaszcza w sprawie zgłoszeń o ustawowy zasiłek na utrzymanie za powołanych do wojska.

Zauważyć nadto muszę, że niemal wszyscy opiekunowie ubogich są równocześnie i mężami zaufania, w następstwie czego zwraca się do nich więcej takich niepunktualnych interesantów, zniewalając ich w myśl idei „pro publico bono“ do żmudnej pracy, przewlekającej się niejednokrotnie do późnego wieczora. Wielu z pośród interesowanych w stosunku do mężów zaufania i opiekunów ubogich, już pomijając tę okoliczność, że nie zachowuje najprymitywniejszych reguł towarzyskich, zwraca się do nich, jak gdyby do płatnej przez siebie służby, częstokroć bynajmniej nie w dwuznaczny sposób obja-

wiając swe niesłuszne w dodatku niezadowolone.

Czas byłby najwyższy, by nasi współobywatele, zachowujący się w sposób, jak to wyżej przedstawiłem, zechcieli już raz zrozumieć, że zarówno mężowie zaufania, jakoteż opiekunowie ubogich nie są płatnymi urzędnikami, jak to wielu mniema, lecz są to ludzie, którzy odczuwając niedolę swych współmieszkańców poświęcają tymże bezinteresownie czas wolny od ich zajęć codziennych, pracę, spieszą im z radą i pomocą, narażając się przytem na zawleczenie w ich dom w obecnych czasach panujących chorób — za co należy im oddać odpowiednie uznanie, jakoteż wobec nich się zachowywać z zaufaniem i w sposób przyzwoity.

J. Klemens W.

maż zaufania i opiekun ubogich.

Wiadomości bieżące.

Kino Teatr na rzecz Legionów polskich, ul. Karola Ludwika 1. 5. Od wtorku dnia 8-go do czwartku dnia 10-go stycznia wyświetla następujący program: 1) Tygodnik wojenny, 2) Podoficer i jego dwóch ludzi, wspaniała komedia w 2 aktach na tle obecnej wojny, po raz pierwszy we Lwowie widziana, 3) Kobieta z ludu, dramat kryminalny w 4 aktach, 4) Moritz i jego wuj, wspaniała farsa.

Depesze c. k. Biura korespondencyjnego.

Odnaczenia i mianowania.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitego pełnienia służby w obliczu nieprzyjaciela oficyałowi pocztowemu Abrahamowi Wollichowi w dyrekcyi pocztowej w Galicyi; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu wyborowego wiernego pełnienia służby w obliczu nieprzyjaciela służącemu pocztowemu Stanisławowi Grzegorzcykowi w dyrekcyi poczt w Galicyi.

Cesarz nadał przeoryszy kongregacyi SS. Rodziny Maryi we Lwowie Zofii Kóńcza i przełożonej kongregacyi SS. Miłosierdzia we Lwowie Maryi Królikowskiej order ces. Elżbiety II kl.

Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora państwa Alfreda Jossego z Tarnowa do Krakowa, zamianował zastępcami prokuratora państwa sędziów: Władysława Łozińskiego w Andrychowie do Tarnowa i Emila Stapora w Łańcucie do Krakowa.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej. Sprawozdania obcych sztabów generalnych. Rosya 6 lutego. Czynność lotników niemieckich w okolicy Rygi i na północ od Uexkuef trwała dalej. Nasi lotnicy obrzucili bombami dworzec kolejowy i most na rzece Aa.

W odcinku gen. Iwanowa wywiadowcy nasi wysłedzili szereg min samozapalnych, połączyli je drutami ze swoimi rowami strzeleckimi, skąd wysadzili w powietrze wiele min. Na drodze z Brzeżan (47 kilometrów na zachód od Tarnopola) udaremniliś-

my próbę nieprzyjaciela wdarcia się do naszych rowów.

W okolicy Bojanu nieprzyjacieli robił wielkie usiłowania przy pomocy ognia miotaczy min i granatów ręcznych, aby odzyskać lejek, obsadzony przez nas w nocy na 3 b. m.

Zjednoczenie stronnictw czeskich.

Praga. Komitet wykonawczy stronnictwa staroczeskiego odbył onegdaj posiedzenie, na którym przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek następujący:

Komitet wykonawczy stronnictwa staroczeskiego pochwala usiłowania podjęte w celu połączenia stronnictw: staroczeskiego, młodoczeskiego, narodowo-socjalistycznego i postępowego w jedną partję pod mianem partji narodowej, pochwala dalej dążenie do stworzenia związku wszystkich stronnictw politycznych w krajach czeskich, pochwala zawarte umowy i uchwała, że w konsekwencyi zawartej umowy komitet wykonawczy stronnictwa staroczeskiego przestaje istnieć, a tem samem partja uważać się będzie za rozwiązana z chwilą, kiedy utworzy się komitet wykonawczy nowej partji narodowej. Wniosek ten przyjęto wszystkimi głosami; jeden członek wstrzymał się od głosowania.

Pomoc dla jeńców wojennych na Sybirze.

Wiedeń. Liczni jeńcy wojenni na Syberji otrzymali pożyczki od komitetu zapomogowego dla jeńców wojennych niemieckich i austro-węgierskich na Syberji, znajdującego się w Tientsinie i nadal jeszcze pożyczki takie będą otrzymywali. Rodziny tych jeńców wojennych otrzymają o tem zawiadomienia z Tientsinu z prośbą, aby pożyczone jeńcom kwoty zwróciły komitetowi zapomogowemu w Tientsinie za pośrednictwem Banku niemiecko-azyatyckiego w Berlinie lub Zakładu kredytowego w Wiedniu. Głównym obowiązkiem rodzin wobec tych, którym niesie się pomoc, jest, aby zwrot tych pożyczek o ile możliwości przyspieszyły. Leży to w interesie tak jeńców wojennych na Syberji, jak i ich rodzin, gdyż, jeśli nastąpią szybko zwroty, jeńcy będą mogli dalej korzystać z tej skutecznej pomocy.

DEPESZE PRYWATNE.

Oslabnięcie ofensywy rosyjskiej.

Bukareszt. — Sprawozdania z przebiegu walk na froncie besarabskim stwierdzają, że obecna przerwa w ofensywie rosyjskiej stała się konieczną z powodu olbrzymich strat armii rosyjskiej. W szturmach padały całe dywizye rosyjskie.

Główna zasługa odparcia szturmów rosyjskich przypada w udziale artylerji austro-węgierskiej. Wedle doniesień ze źródeł rosyjskich, komenda wojsk rosyjskich ściga nowe posiłki na front besarabski, należy więc liczyć się z podjęciem nowych walk.

Stosunek Rosyi do Szwecyi.

Sztokholm. — Donoszą tu z Petersburga: Koła oficerskie rosyjskiej marynarki wojennej zapewniają, że w najbliższych dniach zaidą na morzu doniosłe wypadki. Stosunek Rosyi do Szwecyi jest tego rodzaju, że wymaga zdwojonej czujności ze strony Rosyi.

Koncentryczna akcja flot koalicji.

Sztokholm. — Wspólna rada wojenna koalicji postanowiła przedsięwziąć pod kierownictwem Anglii koncentryczną akcję flot, w której, o ile możliwości, mają wziąć udział wszystkie państwa koalicji. Atoli na razie Włochy zachowują się obojętnie wobec tego planu.

Poszukiwanie dróg zwycięstwa.

Lugano. — Borghese, omawiając w „Corriere della Sera“ położenie wojenne, pisze pomiędzy innemi, że mocarstwa centralne i oba sprzymierzone z niemi państwa mają trzy otwarte drogi do zwycięstwa, a mianowicie: linia Calais—Paryż, linia Bombaj—Suez, a wreszcie niezgodą w łonie koalicji i możliwość odpadnięcia od koalicji jednego z państw. Borghese wzywa koalicję, ażeby zatarasowała przede wszystkim tę trzecią drogę.

Po Sazonowie Szebeko.

Kopenhaga. — Jak donoszą tu z Petersburga, minister spraw zagranicznych, Sazonow, ma utaspić. Jako jego następcą wymieniany jest Szebeko, były ambasador rosyjski w Wiedniu.

Podejrzana pożary.

Budapeszt. — „Pester Lloyd“ donosi: Dzienniki, wychodzące w Odesie, donoszą o częstych pożarach na południowo-rosyjskich wybrzeżach. Ponieważ w doniesieniach zawsze mieści się uwaga, że zostało wdrożone śledztwo, więc nasuwa się podejrzenie, że chodzi o podpalania. — Często pastwą pożaru padają składy żywności i materiałów wojennych.

Podróż członków Dumy rosyjskiej do Anglii.

Sztokholm. — Podróż ta odbędzie się dopiero po zakończeniu obrad Dumy. Na pewno udział w podróży wezmą Milnkow, Szingarew, Jefremow, Kowalewski. Prawica oświadczyła, iż delegatów swych jedynie w takim razie wyszle, jeśli Anglicy zobowiążą się nie poruszać żadnych spraw z zakresu wewnętrznej polityki rosyjskiej.

Podróż ks. Avarny do Rzymu.

Lugano. — O podróży byłego ambasadora u dworu w Wiedniu, ks. Avarny z Vicenzy do Rzymu donoszą bez komentarzy. Zdaje się, że podróż ta nie ma istotnie żadnego znaczenia politycznego.

Specjalna misja angielska do króla belgijskiego.

Londyn. — Lord Curzon i gen. sir Douglas Haig otrzymali od rządu polecenie udania się w specjalnej misji do króla belgijskiego.

Echa mowy Salandry.

Zurych. — Z powodu turyńskiej mowy Salandry miało przyjść do rozdźwięku między nim a sztabem generalnym. Podobno Salandra zdeprimowanym swym tonem wywrzeć chciał nacisk na Francję.

Tempora mutantur.

Sztokholm. Uwagę zwraca gwałtowny artykuł „Birż. Wied.“ przeciw królowi Mikołajowi czarnogórskiemu. Wiadomo, że car za lepszych dla Czarnogóry czasów nazywał króla Mikołaja swym najlepszym przyjacielem. Dziś „Birż. Wied.“ odsądzają króla-tulacza od czci i wiary i zapowiadają, że naród czarnogórski nigdy nie odda się pod panowanie króla, któ-

ry go zdradził i wydał nieprzyjacielowi. W końcu „Birż. Wied.“ wyrażają zdanie, że należy oczekiwać jaśniejszych i energiczniejszych kroków także od królewskiego zięcia (króla włoskiego. — Przyp. Red.).

Sytuacja Włoch.

Bazylea. — „Basler Anzeiger“ donosi: Położenie we Włoszech dojrzało szybciej, niż to przypuszczać mogli najwięksi pesymiści. Jest publiczną tajemnicą, że rząd nie wie już, skąd wziąć pieniądze na dalsze prowadzenie wojny, mimo rzekomego, w mowach ministrów stwierdzonego powodzenia pożyczki. Przemysł upadł zupełnie. Węgiel, który kosztował dawniej 240 lir za tonnę, podrożał do wprost nieprawdopodobnej ceny 2.000 lir za tonnę.

Wrzenie w Indjach.

Kolonia. „Kölnische Volkszeitung“ donosi: Pewien misjonarz, który przebywał w Indjach od lat 16 i zna dokładnie tamtejsze stosunki, twierdzi, że wybuchu rewolucji w Indjach już nie nie zdoła powstrzymać. Bardzo zręcznym ze strony Anglików pociągnięciem na szachownicy było rychłe wysłanie do Europy wojsk tubylczych. Zarzewie indyjskiego ruchu rewolucyjnego znajduje się w Ameryce. Wychodzi tam pismo induskie p. t. „Zaprzysiężenie“. Idea rewolucyjna opanowuje coraz szersze koła sfer inteligentnych a zwłaszcza w Bengalu znajduje bardzo podatny teren. Z tamtejszej ludności, wynoszącej 30 milionów, jest połowa wyznania mahometańskiego i stoi zdecydowanie po stronie Niemiec. Po zamachu w Singaporze skonstatowano, że bomby pochodziły z Bengalu, a granicy Afganistanu staczały dzikie szczepy górskie formne bitwy z Anglikami. Położenie było wówczas tak krytyczne, że gubernator z Batua musiał prosić króla Nepalu o pomoc wojskową.

Dni gabinetu Salandry policzone.

Lugano. Z nadeszłych dziś wiadomości wynika jasno, że położenie gabinetu Salandry jest bardzo krytyczne. Powszechne niezadowolenie we Włoszech znajduje wyraz nie tylko w ostrych artykułach prasy, komentujących mowę prezydenta ministrów, ale także w burzliwych demonstracjach masowych przeciw wojnie.

Niechęć narodu włoskiego zwraca się także przeciw królowi, któremu także przypisują w znacznej mierze niepowodzenia włoskie na wszystkich frontach. To jest też powód, dla którego Salandra taką wagę położył w swej mowie turyńskiej na łączność monarchistycznych elementów we Włoszech.

Kierunek republikański, który od początku wojny stał w ciągłej opozycji do rządu, stale zyskuje na znaczeniu. W każdym razie dni gabinetu Salandry są policzone. Jeżeli się on jeszcze przez jakiś czas utrzyma, to tylko dzięki temu, że bardzo trudną jest kwestyą, kto obejmie smutną po nim spuściznę.

Pochwała barbarzyństwa.

Londyn. Biuro Reutersa. Opinia publiczna pochwała zachowanie się parowca rybackiego „King Stephen“, który nie chciał wziąć na pokład załogi tonącego na morzu zeppelinu. Niestety zachowanie się Niemców w tej wojnie pouczyło sojuszników, że nie można dawać wiary słowu niemieckiemu, ani rachować na to, by Niemcy przestrzegali zwykłych zasad ludzkości. Gdyby parowiec rybacki, który miał 9 ludzi załogi, przyjął był na swój pokład około 30 uzbrojonych ludzi z zeppelinu, to rozbitki byłiby napadli na tych, którzy ich uratowali i odstawili parowiec do Niemiec. Charakterystyczny a ubolewania godny jest w tej wojnie fakt, że okręty boją się śpieszyć z ratunkiem rozbitkom, wystawionym w otwartych łodziach na wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ okazało się, że łodzie takie formalnie były wysyłane jako przynęta dla łodzi podwodnych niemieckich, które czekały na to, aby zaropić parowiec, niosący pomoc rozbitkom niemieckim.

Londyn. Biuro Reutersa. Biskup Londynu w przemówieniu swoim usprawiedliwiał zachowanie się kapitana okrętu „King Stephen“ tem, że gdyby był zabrał Niemców na pokład swego statku, to Niemcy byłiby opanowali załogę okrętową i statek odprowadzili do Niemiec, a rassa niemiecka byłaby się cieszyła z tego, jako aktu pomyślności strategicznej. Na wojnie tej Niemcy zupełnie zniszczyli rycerskość.

Dotychczasowe łupy Niemiec.

Berlin. Ze strony kierującej donoszą, że wewnątrz Niemiec przebywa 1.429.971 jeńców wojennych, dalej znajduje się zdobytych: 9.700 dział, 7.700 wozów amunicyjnych i innych, 1.300.000 karabinów i 3000 karabinów maszynowych. Cyfry te atoli są większe, gdyż wielu jeńców odesłano do obozów koncentracyjnych austro-węgierskich, wiele dział uniemożliwiono do użycia już na polu walki, inne zaś, zdolne do użycia, natychmiast zużytkowano przeciw nieprzyjacielowi.

Drobiazgi.

Lwów dnia 8 lutego 1915.

Temperatura. Dzisiaj o godz. 8 rano było —2 stop. Reaum.

Jutro:

Apolonii p. — sw. Joanna.

Wschód słońca o godzinie 6:40. — Zachód o godzinie 4:39.

Repertuar teatru mińskiego.

We wtorek po raz 1 „Dokoła miłości“ operetka w 3 aktach O. Straussa.

We środę „Lucya z Lammermooru“ opera romantyczna w 4 aktach G. Donizettiego. Występ Ady Sari-Szayerówny.

We czwartek „Dokoła miłości“ operetka w 3 akt. O. Straussa.

W piątek po raz pierwszy „Człowiek o stu głowach“ farsa w 3 akt. Moullin'a i Delevigne'a.

W sobotę o godz. 3 popołudniu na liczne życzenia „Zbójcy“ tragedia w 5 akt. Schillera.

W sobotę o 7 wieczorem „Dokoła miłości“ operetka w 8 akt. O. Straussa.

Odznaczenia. Cesarz nadał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej działalności w obliczu nieprzyjaciela, adjunktowi pocztowym w gal. dyrekcji poczt: Romanowi Czyżowskiemu i Karolowi Millerowi, oficjelowi pocztowemu Sebastianowi Jaroszowi i asystentowi poczt. Józefowi Rosenkranzowi.

Ubezpieczenie wojenne. C. k. austriacki

wojskowy fundusz dla wdów i sierót, stojący pod Najwyższym Protektorem Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, założył dla swego Oddziału ubezpieczeń wojennych Biuro krajowe dla Galicji wschodniej we Lwowie.

Takie Biura krajowe istnieją dziś we wszystkich krajach koronnych Monarchii, a ich zadaniem jest z jednej strony celowe rozpowszechnienie idei samopomocy drogą ubezpieczenia wojennego wśród rodzin, których żywicieli stoją w szeregach armii walczącej, a z drugiej strony ułatwienie interesowanym porozumienia się co do szczegółów i sposobu zawarcia ubezpieczenia.

Kancelarya Biura krajowego dla Galicji wschodniej znajduje się w gmachu c. k. namiestnictwa we Lwowie. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie, a na żądanie wysyła się pocztą wszelkie druki i prospekty, dotyczące ubezpieczenia wojennego. Poza tem zasięgnąć można informacji również w każdym c. k. starostawie, urzędzie gminnym i parafialnym.

Nabożeństwo żałobne. Dnia 12 lutego 1916 o godz. 9 rano, odbędzie się w rz. kat. archikatedrze msza św. za spokój duszy śp. dra Aleksandra Mniszek Tchorznickiego, długoletniego Prezydenta sądu kraj. wyż. we Lwowie, niestrudzonego pracownika na niwie ulepszenia kraj. sądownictwa, odnowiciela i pomnożyciela kas sierocińskich, gorliwego protektora nowoczesnej ochrony dziecka, zwycięskiego bojownika o nasze prawa do Morzkiego Oka. — Na tę Mszę św. zapraszają Lwowscy Sędziowie.

Ofiarność publiczna. W Pani Betty Parnesowa ofiarowała dla herbaciarni, urządzonej przez dyrektora Gustawa Weintrauba dla ubogich uczniów szkoły lud. męskiej im. Kohana, 10 bochenków chleba dziennie. Za tę ofiarność, składa dyrekcja szkolna serdeczne „Bóg zapłać!“

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół lud. pospolitych przed lwowską komisją egzaminacyjną, rozpoczną się dnia 23-go lutego. Termin wnoszenia podań do 22-go lutego.

II. Wieczór kwartetowy E. M. A. Wolfsthal-Berger, odbędzie się w poniedziałek 14 lutego o godzinie 7½ w sali Towarzystwa muzycznego. Program bardzo obfity, bo zawierający aż trzy kwartety smyczkowe: Mozarta, Dworzaka i Schuberta, uwzględnia muzykę klasyczną, romantyczną i muzykę najnowszej doby. Bilety w księgarni Gubrynowicza, dla członków T. M. w Tow. muz. od 12—1 i od 5—6.

Towarzystwo łyżwiarskie. Po całorocznej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi, wróciło znowu Towarzystwo łyżwiarskie, obecnie pod prezesurą p. Derynga do życia, otwierając z początkiem bm. ślizgawkę na swym torze łyżwiarskim. Sympatyczna ta rozrywka gromadzi też codziennie tłumy publiczności, wśród której spotkać można większą część młodzieży szkolnej. Ślizgawka otwarta do godziny 3 wieczorem, wspaniale oświetlona, umożliwia niejednemu nawet po zmudnej pracy popołudniowej oddanie się tej jedynej godnej w dzisiejszych warunkach przyjemności. Rojno więc i gwaro na torze tembardziej, że i wstęp dla młodzieży znizono obecnie na 50 hal.

Z powodu śmierci śp. dr. Józefa Milew-

skiego, dyrektora Banku krajowego, wydział lwowskiego koła austriackiego związku urzędników bankowych i kas oszczędności przesłał na ręce syna śp. zmarłego pismo z wyrazami współczucia i złożył na Macierz szkodną w Cieszynie 50 koron.

† Wiktorya z Kozłowskich Stefczykowa, żona dyrektora Patronatu Spółek rolniczych w Wydziale krajowym, zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 6 b. m. w 55 roku życia.

Pogrzeb ś. p. zmarłej odbędzie się dziś o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. 29 listopada l. 87 na cmentarz Łyczakowski.

Ograniczenia w wyrobach ciast cukierniczych. Komisarz rządowy m. Lwowa publikuje obwieszczenie, że do wytwarzania w sposób przemysłowy ciast cukiernianych jakiegokolwiek rodzaju nie wolno używać mąki pszennej, ani żytniej, tudzież nie wolno wyrabiać tych ciast w sposób wymieniony z masła ani ciasta drożdżowego. Cukiernikom wzbronione jest również przyjmowanie ciasta przyrządzonego przez osoby trzecie do wypiekania.

Zarazem wzywa komisarz rządowy piekarzy, handlarzy pieczywa, właścicieli kawiarni, mleczarni, oraz przedsiębiorstw gospodnich i szynkarskich do ścisłego przestrzegania zakazu wyrabiania i sprzedawania drobnego pieczywa pod zagrożeniem następstw, przyczem zaznacza, że właścicielom kawiarni i innych przedsiębiorstw nie wolno również sporządzać, ani podawać gościom pieczywa cukierniczego z mąki pszennej, jako t. zw. pieczywa domowego, gdyż tego rodzaju przekroczenia będą surowo karane.

Młodociąży zwolennik piwa. P. Abraham Fried, właściciel restauracji przy ul. Sobieskiego 14, zawiadomił wczoraj policję, że przyjęty niedawno do restauracji w charakterze pomywacza szklanek 17-letni Jakób Lichter, fałsz Gertler, skradł mu z piwnicy dwa wiadra piwa po 50 l., przedstawiające wartość 180 koron oraz butle wódki, wartości 80 kor. Właśnie na tej drugiej kradzieży wysledziła go służąca donoszącego, skutkiem czego młodociąży amator alkoholu zbiegł, zostawiając łup zbyt ciężki, by go unieść. W kilka godzin aresztowano go wraz z towarzyszem i spółnikiem Markusem Auerem i osadzono obu w aresztach.

Nocna kradzież. Do domu przy ul. Żybkiewicza l. 18 zakradli się ostatniej nocy z niedzieli na poniedziałek jacyś złodzieje. Po usunięciu szyby, weszli goście na strych i ze stojącej na strychu szafy gospodyni domu wzięli nieznajomi dwa futra, z pomieszczonego zaś tanie kufra dozorca cztery ubrania, zostawił natomiast mocno uszkodzone spodnie z przynocowaniami do nich nicianymi szelkami.

Okradzione mieszkania. Przy ul. Krasińskich l. 6 okradziono w czasie inwazyi mieszkaniowej p. Konstantego Wiśniewskiego, urzędnika Banku krajowego. Szkoda wynosi 3291 koron.

Znaczna zguba. P. Jakób Flach, kupiec

ze Złoczowa, zgubił wczoraj przed południem w ul. Kazimierzowskiej portfel z 800 kor. oraz receptę lekarską.

Znowu wypadek tramwajowy. Wczoraj na ulicy Piotra i Pawła dostał się pod tramwaj 11-letni chłopiec K. Andruszko. Stało się to tak nagle, że motorowy nie miał już czasu zahamować tramwaju. Pokaleczonego chłopca odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala.

W ścisłu przed miejskim sklepem na pl. św. Ducha skradziono wczoraj p. Franciszkowi Mühlerowi, konduktorowi kolejowemu, banknot 20 koronowy oraz kartę na jazdę koleją.

Zmarli we Lwowie: Stanisław Bakowski, b. zarządca dóbr w 77 r. ż., Teodozja Szczepanowska w 65 r. ż., Władysławowa Śniadowska, wdowa po wł. dóbr. w 64 r. ż., Magdalena Zaba, prywatystka, w 78 r. ż., Ludwina Litwinowicz, ekspedytorka pocztowa, w 68 r. ż., Sylwester Jakimiak, masarz, w 56 r. ż., Marya Asler, wdowa po funkcyjomaryuszu pocztowym w 68 r. ż., Jan Strominger, inżynier, w 33 r. ż.

Miejski urząd pracy. Lwów, ul. Ossolińskich 15. Od 31 stycznia do 5 lutego włącznie, zgłosili się pracodawcy:

W dziale żeńskim: o 40 służących do wszystkiego, 3 kucharki, 4 nianki, 2 pokojowe, 1 pannę służącą, 1 zarządczynię, 8 posługaczek, 3 dozorczyń, 2 kolporterki, 1 robotnice, 2 nauczycielki, 1 korepet. z gimn.

W dziale męskim: o 4 służących, 4 dozorców, 7 terminatorów, 2 gajowych, 1 ogrodnika, 1 gospodarza wiejskiego, 3 woźniców, 2 lakierników, 2 ślusarzy, 3 kowali, 2 tokarzy metalowych, 1 magazyniera, 1 agenta do rozsprzedaży żarówek, 1 pomoc. handl. z sukien. bł., 1 rozpięciacz ałiszów.

Pracujący zgłosili się:

W dziale żeńskim: służby wszelkiej kategorii osób 47, robotników fabrycznych 2, praczki 2, prasowaczka 1, modniarka 1, krawczyń 4, sklepowych 10, buchalterek 3, urzędniczek 5, nauczycielek 5, bon Polek 4, kopistka rys. geometr. 1, malarka naucz. 1.

W dziale męskim: dozorców i służących 8, woźniców 4, magazynierów 3, lakierników 2, palacz i egz. maszynista 1, elektromonter 1, pomocników izr. handl. 2, buchalter 1, praktykantów izr. handl. 2, kasyer 1, urzędników 3, piekarz 1, introligator 1, kelner 1, laborant 1, robotników 3, tokarz drzewny 1, rzeźbiarz modelarz w marmurze 1, szlifierz marmuru 1.

Pożar w Sukienicach krakowskich. Dnia 4 bm. między godziną 2 a 3 popołudniu, zaalarmowane zostało całe miasto sensacyjną wieścią, iż wybuchł groźny pożar w Sukienicach. Na miejscu katastrofy zabrały się wkrótce tysięczne tłumy, które zalały olbrzymie połacie Pynku Głównego po obu stronach Sukienic. Na szczęście pożar ów nie przybrał większych rozmiarów. Skończyło się tylko na ogniu w piwnicy pod Sukienicami, gdzie zaprowadzone jest centralne ogrzewanie dla całego budynku. Dzielni strażacy zlokalizowali ogień piwniczny w kilkunastu minutach. Podczas akcji gaszenia ognia podwierali żelazne okna podziemne, wychodzące na zewnątrz chodnika krużgankowego

Sukienic, przez które były olbrzymie słupy skłębionego dymu. Był to widok niezwykle i groźny. Od palącego się w piwnicach drzewa, zaęły się drzwi piwniczne i okna. Szkoda niewielka.

Zwracamy uwagę Czytelników na podane w dzisiejszym numerze ogłoszenie o albumie „Legiony w Karpatach w 40-tu obrazach”.

POD BOJANEM.

Czytamy w „Czern. Tagblatt”: „A więc przecież coś było. Mianowicie na bojowym froncie, jak podaje ostatni komunikat sztabu generalnego, usiłowali Rosyanie zaskoczyć nasze przednie pozycje na północnym wschód od Bojanu, co się im oczywiście nie udało.

Aż do 31 stycznia odbywały się na linii Rarańcze-Bojan gwałtowne starcia artylerzystyckie. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego spróbowali Rosyanie znowu szczęścia, usiłując przy użyciu znacznych oddziałów napisać znięcka i okrażyć nasze wysunięte naprzód pozycje. Poprowadzili znowu zwarte szeregi do szturm, mianowicie przeciwko naszym pozycjom na północnym wschód od Czerniowiec w łęgach Prutu. Zgodnie ze stałą swą metodą nieszczydzenia ludzi popędzali całe tłumy przeciwko naszym zasiekom. Ponieważ atakujący dotarli bardzo blisko, wzięła się do pracy nasza piechota, a wtórowały jej karabiny maszynowe. Szeregi nieprzyjacielskie znowu zdziesiątkowano i nie wyważyły one żadnego sukcesu. Zacięta walka trwała do godz. 4 rano. Teraz dopiero poznali Rosyanie bezowocność swych wysiłków. Na chwilę zapanował spokój. Ale tylko na chwilę. Już wcześniej rano (d. 1 lutego) roztoczył nieprzyjacieli silny ogień działowy, skierowany ku temu samemu punktowi naszej linii. Około południa kanonada przybrała cechę ognia bębnowego i trwała w tym stanie do godz. 3 popołudniu. A jednak wszystko to zawiodło ich oczekiwania. Stracili tylko nadarmo ogromne masy amunicji. Punkt, o który szło w tych zaciętych zapasach, pozostał przy nas.

Król Mikołaj a jego wnuczek.

Król Mikołaj przyjął przed kilku dniami starego swego przyjaciela Jana de Bonneson i w bolesnych słowach zwierzał mu się z przebytych cierpień, dając przytem uposażenie swej do koalicji, która zostawiła go na lodzie.

Król, którego Bonneson zastał w pożalowania godnym stanie depresji i schorzałego, opowiedział przyjacielowi następującą dla stosunku króla Mikołaja z panującym domem włoskim charakterystyczną anegdotę: „Mój wnuczek, Humbert, książę Piemontu, bardzo przymiłał się do mnie, gdy bawiłem w Rzymie.

— Dlaczego jesteś tak smutny? wypytawał. Czy zrbił ci kto co złego?

Warszawski Salon sukien i kostyumów damskich

pod firmą A. Wrześniewski, został przeniesiony z ul. Halickiej 21 na ul. Akademicką (róg Ch. Rączyny 5 i p.) Wykonuję najgustowniej według najnowszych żurnali po cenach konkurencyjnie niższych. Dziękując za zaszczytne dotychczasowe poparcie, polecam się nadal pamięci Wnych Pań. — Z wysokim szacunkiem A. Wrześniewski z Warszawy. — 1300

Odpowiedziałem:

— Moje dziecko, dziadek twój został pobity.

— Jaki? Ciebie, wielkiego, pobili? I ktoś to się odważył? I gdzie cię pobito?

— Pobity całkiem przez mych wrogów aż do krwi na całym ciele, na rękach, nogach, piersi, głowie.

Mały książę zamyślił się i nagle, odskakując od kwestyi pobicia, zapytał:

— A więc to prawda, że nie mieliście nic włożyć do ust?

Otóż, mój kochany, kończył król Mikołaj: ów dwunastoletni chłopczyzna szybciej i łatwiej poznał prawdziwe przyczyny klęsk naszych, niż wszyscy ministrowie i kanclerze razem.

Oczywiście król Mikołaj, znany zresztą poeta, pozwolił sobie w tej konkluzji na przenośnię. Że głód przyspieszył katastrofę Czarnogóry, to pewna. Ale i sytość nie byłaby jej ocalała.

NADESŁANE
RUBRYKA TA NIE POCHODZI OD REDAKCYI
KTÓRA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA NIA NIE BIERZE.

Dentysta-technik
Adolf Schwarz
powrócił i ordynuje w Przemyśle plac na
Bramie 1, 2. 348

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
powrócił — ul. Sykstuska 15. 5

Zakład dra A. Blumenfelda
Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. Lwów ul. Klem. Tańskiej 1 i (obok hotelu Georges)

A. KEVILL-DAVIES.

14

WĘZOWY JAD

(Ciąg dalszy).

— No, moja droga, co byś pani powiedziała na dodatek do kosztów w sumie dwustu pięćdziesięciu funtów miesięcznie?

— To dosyć dużo, więcej, niż mi Laura powiedziała.

— Powiedziałam mojej przyjaciółce, iż przyjmie ją pani pod tymi samymi warunkami, co mnie. Przypomina pani sobie? To było sto pięćdziesiąt funtów miesięcznie.

— To bardzo mało — szepnęła hrabina. — Prócz pani nie przyjmowałam jeszcze nikogo za tak skromną sumę.

— Jeżeli pani nie bierze w rachubę innych wydatków — rzekła Effie, otrzymawszy znak od Laury — do których będę zmuszona, nie jestem istotnie w stanie płacić więcej, jak sto pięćdziesiąt funtów miesięcznie.

— Bardzo dobrze moja droga — odparła hrabina z uśmiechem poświęcenia. — Nie mówny o tem więcej! Będzie pani dawała do kosztów naszego utrzymania sto pięćdziesiąt funtów miesięcznie.

— Rzecz skończona — zawołała Effie.

— Kiedy pani chce się sprowadzić?

Zakład lekarsko-dentystyczno-techniczny

dr. Zenona Wachlowskiego

przeniesiony został na ulicę

AKADEMICKĄ 1. 10.

Ordynuje jak zwykle. Z powodu wielkich zapasów — przyjmuje wszelkie roboty w zakresie dentyst. wchodzące.

737

Dołączcie do swych posyłek w pole 1 pudełko „Faya” prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych. Wyświadczycie tem naszym dzielnym żołnierzom

podwójną przysługę.

Po pierwsze są: „Faya prawdziwe” znakomitem środkiem przeciw zamięszeniu a powtórnie działają one uśmierzająco na pragnienie. Żądajcie jednak wyraźnie „Faya prawdziwych”, gdyż istnieją bezwartościowe naśladownictwa.

310

Jak żyją obecnie Polacy na Wołyniu?

Jedna z polskich gazet kiowskich podaje barwne opowiadanie pewnego Wołyniaka o obecnych formach życia polskiego na Wołyniu.

„Może na ciekawsza w tej chwili kwestya życia w naszych stronach, mówi Wołyniak, jest wstąpienie w znak ciemności. Przełożywszy to na język zwykły, rozumieć należy, że odczuwamy dotkliwie brak nafii i świec, nie mówiąc już o cenach. Była chwila, w której

za pud naffy płacono 7 rb. i wyżej. Świece dochodzą do 80 kop. za funt. Przed paru tygodniami drzewo w lasach, wykupionych przez spółki żydowskie, poczęło nagle rosnąć w cenie, skacząc z 18 kop. za pud do 30 i wyżej, co wywołało słuszny protest władz miejscowych, które zredukowały cenę do 13 kopiejek. Żydzi jednakże postanowili przeczekać złą chwilę i wcale drzewa nie sprzedawać, ograniczając się do sprzedaży gałęzi po cenie 10 kop. za pud loco.

Wobec wczesnej bardzo surowej zimy (mrozy dochodzą do 15 stopni) brak naffy, oleju, ryb, śledzi, jak również skór na obuwie, stawiają przy ogólnej drożyznie ludność miejscową w nader trudnych warunkach. Handel w miasteczkach zamarł zupełnie. Niektórych przedmiotów, niezbędnych w gospodarstwie rolnem, jak żelazo, smary, gwoździe, hutniale — brak zupełny. Przed paru dniami nakazano w powiecie zwiąhelskim obliczenie ilości owsa, potrzebnej do siewu i na miesięczną potrzebę gospodarstwa. Reszta ma być zakupiona dla armii. Wskutek prośby kilku ziemian pozwolono pozostawić na miejscu do robót folwarcznych partyę Galicyan, co umożliwiło dokonanie robót polnych i mlockę.

W okolicy naszej wielkie zainteresowanie wzbudził projekt, rzucony przez p. Seweryna Saryusz-Zalewskiego, co do organizowania komitetów parafialnych, skupiających w swem łonie wszystkich Polaków bez różnicy stanu i zamożności. Że komitety te mogłyby oddać znakomite usługi w szkolnictwie i działach miłosierdzia, nawet dowodzić nie potrzeba“ (WAT).

Naczelnny redaktor
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Redaktor odpowiedzialny: Józef Krzyształowicz

— W początku przyszłego tygodnia.

— A naturalnie, moja droga, nie zdradzisz pani jednym słowem nikomu, jaki pomiędzy nami stanął układ.

— Zapewne, że nie. To nikogo nic nie obchodzi.

— Doskonale! Bardzo to przyjemnie mieć do czynienia z Amerykankami. Zrozumiałyśmy się teraz zupełnie i nie mamy potrzeby zajmowania się tak marną rzeczą, jak pieniądze.

— Nie, nie, tak daleko przyjemniej. Co miesiąca będę wysyłała czek do pani bankiera i temu będzie pani potwierdzała odbiór, tak, iż nasze stosunki towarzyskie nie będą zamięszone takimi drobnostkami.

— Jaka pani rozsądna i jaka względna! Jestem przekonana, iż będziemy się doskonale zgadzały. Czy pani ma służącą?

— Poszukam sobie jakiej.

— Obawiam się, moja droga, iż będę musiała coś doliczyć za jej utrzymanie. Służące jedzą tak wiele!

— Ile pani doliczy?

— No, powiedzmy trzy gwineje tygodniowo, razem z piwem.

— Moja służąca będzie Francuską i nie będzie piła piwa.

— W takim razie powiedzmy trzy funty tygodniowo.

— Powiedziałam Effie — odezwiała się pani Harden — iż za służącą liczyła mi pani funt tygodniowo.

— Niech będzie tak, jak pani powiada. — Ale te dziewczęta przyczyniają wiele kosztów. Amerykanie są za dobrzy dla swoich służących.

— Być może — odparła Effie. — Ale dobrych służących trudno dostać w Ameryce. Powiedzmy zatem funt tygodniowo za dziewczynę, a zdaje mi się, iż to już wszystko będzie.

— Nie posiada pani pieska?

— Nie.

— To mnie cieszy, gdyż psy są bardzo nieprzyjemne w domu i wyrządzają wiele szkody.

— A zatem wszystko ułożone?

— Tak jest, wszystko, a ja jestem zachwycona, iż pani chce przyjść do mnie. Opowiem wszystkiemu, iż posiadam młodą przyjaciółkę, miłą, czarującą, młodą wdowę, a potem naturalnie razem ze mną będą zapraszali i pania. Ach, zapomniałam... czy powiedziałam dobrze „wdowę“?

— Tak jest — odparła Effie ze smutkiem, jakby ją to pytanie zabolowało.

— Biedne dziecko! I taka młoda! — zauważyła hrabina łagodnie. — Ja należę także do rodziny osamotnionych, a szukam najchętniej pociechy w towarzystwie kobiet młodszych, którym serdecznie pomagam w świecie, ile tylko mogę.

— Szlachetne uczucie — rzekła Effie, skinawszy na Laure.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drobne ogłoszenia

nych ogłoszeń" o ile ogłoszenia te pojawiać się mają tylko w soboty lub dni przedświąteczne (najmniej przy trzykrotnym umieszczeniu). — Najmniejsze drobne ogłoszenie zawierać musi przynajmniej 10 słów. — Prenumeratorowie „Wiek Nowego” płacą za słowo w drobnych ogłoszeniach 5 hal., w dni przedświąteczne i soboty 7, względnie 20 halarzy za słowo. —

Administrcya „Wiek Nowego”.

Recepty

S. FEDER
ul. Sykstuska 1. 7
poleca mydła toaletowe w największym wyborze po cenach. **HURTOWNYCH** Zarówki metalowe oszczędnościowe „Osram”, Siatki gazowe po cenach najniższych. 1253

Do czwartkowego
ciagnienia mamy jeszcze kilkadziesiąt losów państw 4 kor. Za zaliczką nie wysyłamy. Nasza „Gazeta Handlowa” już wychodzi i kosztuje 4 kor. rocznie. Dom bankowy Schütz i Chajes, pl. Maryacki 7. 1204

† KOBIETY †
zastępują przy zaburzeniach — zastępcy i nierozumnych menażerych specjalnego, jedynie skutecznego środka dra Schweizera z Paryża pod gwarancją nielaskiwego. Cena K 14, ekstra silny K 18. Wysyłka pod dyktando franko za zaliczką. — **ANTONI GROSS** Dom wysyłkowy Budapest VIII 5. 63

† KORPULENCYA †
otyłość usuwana przez „Dakosin”. — Wyższególnione złotymi medalami i dyplomami honorowymi. Usuwa otyłość ciała, silne boki i tworzy smukłą, elegancką figurę oraz zgrabną talię. Żaden środek leczniczy ani środków tajemny, lecz tylko środek na odzyskanie dla osób wprawdzie otyłych, lecz zdrowych. Bez dykt. bez zmiany trybu życia. Znamienny skutek. Jeden pakiet na 1 miesiąc wystarzaający k. 750, 2 pakiety k. 14 franko za przekazem pocztowym lub zaliczką. — **Fabryka Rivaryon & Co. Nowy York**. — Jedyne skład wysyłkowy **Anton Gross, Budapest VIII 5, Josefing 23/4**. Uprasz. się o korespondencję niemiecką. 902

Staruska lat 67 samotna wdowa z wnucami sierotami błaga o wsparcie we formie odzieży lub obuwia dla niej, cierpiącej na reumatyzm i dla dwóch wnuców. — **Staruska wdowa J. Z.** Administracja. 945.

Pokój umi. z wspólnym przedpok. do wynajęcia. Wiad. w handlu Firmy E. Kupczyński Sykstuska 18, oraz poszukuje się zdolnych rytmarskich czeladzi i chłopców do nauki. 1288

Korespondencyapryw.

Stęskniona o list uprasza Sakramentek 5 — myślę zawsze wszędzie. 1267.

Artykuły spożyw.

Ia Kapusty Kiszzonej

dostarcza po najtańszych cenach targowych

Rudolf Bauer

Budweis (Böhmen)
Przy odbiorze wagonu oferty specjalne. P. 3316. 944

KAWA O 50 PRO-CENT POTANIAŁA!

Amerykańska kawa oszczędności — niezwykle aromatyczna, wydatna i oszczędna — 5 kilogramowych workach na próbę Kor. 1250 opłatnie za zaliczką. Pół kgr. pierwszego gatunku najlepszej herbaty Kor. 250 dostarcza **A. SCHAPIRA** — Eksport kawy i herbaty — Tiszabogdan, Węgry. 80

Interesa handlowe

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapit. 5—6 tysięcy kor. do znakomitej rentującej się fabryki we Lwowie. — Współpracownictwo w administracji wymagane. Oferty z dokładnym adresem pod „Wspólnik 5” Adm. Wiek. 1280

Katolik poszukuje dzierżawy małego folwarku do 60 morgów ornego pola i tak wraz z budynkami tylko blisko Lwowa. Opis i warunki dzierżawy nadsyłać Adm. Wiek. Nowego „Katolik” za okaz. kwitu inserat. 1264

Kapno :: sprzedaż

Sprzedam lodownię stół kuchenny, 2 krzesła, ciepły płaszcz sklepowy Rynek 45 pokój śniadaniowy. 1275.

Muzeum Przemysłowe miejskie nabywa wybitniejszej wartości antyki, zwłaszcza polskiego pochodzenia, przede wszystkim autentyczne dawne meble i wyroby metalowe, także tkaniny — hafty i koronki, wyroby ceramiczne, szklane itp. Zgł. osobiste lub pisemne do dyr. Muzeum codziennie od 11—1 w południe. 1273

Kostium ciepły wiosenny — suknia wizytowa ciemna, suknia frasz jedw. bluzki w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Zyblikiewicza 51 drzwi 3.

Kupię wyciąg fortepianowy z tekstem z opery „Faust”. Zgł. wraz z podaniem ceny oraz adresu pod „Faust” do Adm. Wiek. x

Jest do sprzedania — klubowy garnitur skórą powleczone (nadaje się zwłaszcza dla gabinetów klub. lub poczekalni), amerykańskie biurko ze szafką na akta, maszyna do pis., 2 nadzwyczaj solidne szafy, gramofon w skrzynce mahoniowej. Wszystko w stanie jak najlepszym. Zgłoszenia do Adm. Wiek. przy okienku. x

KUPUJĘ odpadki sukna, płacąc od 3 do 4 kor. za 1 kgr. Henich Krämer Słoneczna 28 i Kazimierzowska 14. 1254

2000 par skarpetek sprzedano (hurtownie) firma „Prządka” pl. Akademicki 3. 1226

Marmoladę węgierską pierwszorzędnej jakości w emaliowanych wiaderkach po 5 1/2 kg. po k. 1-80 za 1 kg. wysyła się też za zaliczką. — Zamówienia przyjmuje Dom spe-dycyjno-komisowy **Goldlust i Sp.** Kraków, Andrzeja Potockiego 3. 912

5 kg. miodu patoka pocztą 13 k. wysyła Bittnerowa Sambor. 907

Kupię mało używane ubranie czarne na dość wysokiego mężczyznę. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod M. Z. 1168

Sprzedam urządzenie sklepu korzennego i towary plac Bernardyński 3. 1215

Miodu 5 kg. opłatnie pocztą za 12 k. wysyła Bittnerowa Sambor 4. 346

Kupię wózek dziecięcy mało używany Czernecki Blacharska 12. 1286.

Fortepian długi w dobrym stanie bardzo tanio do nabycia. Wiadomość Na Błonie 8 i p. Bürger. 1185

Wielka wysprzedaż — wspaniałych wysoce aktualnych wojennych widokówek, zdumiewająco tanio — 300 sztuk tylko K 9. — za zaliczką, 500 sztuk franko. Półki zapas starczy wysyła A. Sapira, nakładca, Tiszabogdan 11. 323

Pierwszorzędne nowości!

Przebiegi wojenne i patriotyczne — (światłodruk, trójbarwny druk, Bromalber i t. d. serje widokówek milosnych, kaset artystycznych i imiennowych. Wielki wybór kart wielkoformatowych i na Zielone Świąta. — Wysyłka tylko za gotówką lub zaliczką. Nie odpowiadającą przyjmuję się napowrót za zwrotem pieniędzy. — Nakład pocztówek: **Frankel** — Wiedeń, IX, Schultze-Strassentzkygasse 8

Gramofony i płyty polska **Natan Seel** Rynek 12 A. 1150

Kupię dywany perskie i urządzenia domowe zgłoszenia Hala aukcyjna Akademicka 3. — Serwis „Stary Wiedeń” i Primusy szwedzkie do sprzedania okazują. 1174

Marki zagraniczne se-ryami i pojedynczo tanio sprzedaje. Kupuję wszystkie marki wojenne. Steblecki, Lwów, Karmelicka 6. 1201

Nafciarnię sprzedam tanio wskutek powołania. Pijarów 41 popołudniu. 1259

Najmę lub kupię dom z ogrodem w zdrowej dzielnicy Lwowa. Opis warunki rest. Lwów okazicielowi koronówki XXV 8459. 1255

Sprzedam dom drewniany na rozbiórkę. Kaiser Zamarstynów Lwowska 59. 1162

Nowość. Podeszwy elastyczne nieprzemakalne para 2 kor. Wiad. Lwów ul. Kopernika 12 skład kawy. 1272

Kostium wiosenny ładny, cała suknia z kiet do sprzedania Mickiewicza 4 p. 2 na prawo od 12—3. 1293.

Suknia eleg. nowa granatowa do sprzedania Nowy Świat 4 II p. lewa. 1299.

Kupię dywany perskie i obrazy olejne u prywat. po cenach okazujących. — Adm. Wiek. Dolfi. 1297

Sok malinowy pod gwarancją prawdziwy w najlepszej rafinadzie wygotowany, 5 kg. pakiet poczt. k. 10 franko każdej stacyi pocztowej wysyła za zaliczką **A. TOSEK**, Prag-Egl. Weinborge 1271. — 952

Wolne posady

Pomocnika druk. przyjmie drukarnia „Prasa”. Sokoła 4. Zgł. 5—6 wieczorem. v

Poszukuje się natychmiast rutynowanego leśnika do wybrania w lasach materyału budulcowego i nadzorowania wyrobu. Zgł. z podaniem referencji i żądaniem wynagrodzenia dziennego do Dnpartamentu drogowego ck. Namienictwa w Białej. 1263.

Potrzebna jest służąca umiataca dobrze gotować, 2 panienki do nauki. Zgł. z książką Mag. sukien damskich A. Wrzesińskiego Chorażczyzna 5 I. 1301

Pokoju hotelowa — chłopcy potrzebni netychmiast. Zgł. Krakowska 9 u portyera. 1279.

Chłopców silnych pracujących z dobrem świad. przyjmie Fabryka „Zdrowie” Lwów ulica Zdrowia 9. 1277

Służący znajdzie miejsce w introligatorni Bato-rego 23, płaca 14 k. tygodniowo. 1278.

Laboranta pocztowego i pracownego przyjmie apteka Haya Kazimierzowska 31. 1269.

Woznego silnego, wolnego od wojska — przyjmie zaraz firma Filip Haas i Synowie 3-go Maja 7. 1295

Poszukuje się pnsługaczek do biura spedycyjnego Kościuszki 4. 1292.

Poszukuje się młodego technika i praktykanta 8 Maja 11 Zakład dentystyczny. 1291.

Poszukuje się młodą i uczciwą dochodzącą z książką. Zgł. Biuro Brücki Kościuszki 2. 1290.

Młoda służąca do wysyłki siłowego po-zukuje zaraz. Zgł. od g. 3 Mikolaja 9 parter na prawo. 1287.

Potrzebna dziewczyna do dziecka zaraz 6 k. mies. Sw. Teresy 2a II p. na prawo. 1285

Skrzypka potrzebna do kina. Tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić od 4 pop. w kinie Legionów Kar. Ludwika 5. 1284

Spodniczarek rekawiarę krawców potrzebi Szkaradek — Kochanowskiego 1. 2. 1281.

Nauczycielka przyjmie sierotę lub inną do pomocy w gosp. Zgł. Szkoła Popławniki p. Bolesławce. 951

Poszukuje panią do nauki, jedną do posługi dom. za wynagr. — Pracownia sukien damskich Zimorowicza 7. 1256.

Uczennica potrzebna do krawieczyny. Potockiego 54. 1257

Potrzebny praktykant z 2 lub 3 roku. Apteka od kolejaj Lwów Bogdanówka 1. 1258

Dozorczyń lub małżeństwo bezdzietne potrzebne do większej kamienicy od 15 lutego. — Wiad. u gospodarza — Grunwaldzka 12. 1231

Zdolny czeladnik rusznikarski lub starszy praktykant znajdzie umieszczenie w Magazynie Broni K. Gliniecki i Sp. w Krakowie Szewska 2. 1129

Dozorca lub dozorczyń domu umiatacy frotrować, potrzebni zaraz. Zgł. Sykstuska 50. 1223

Poszukuje chłopca czy-atego do zakładu fryzjerskiego. S. Bürger Na Błonie 4. 1186

Nauka

Profesor gimn. doktor filozofii poszukuje lekcyi. Zgłoszenia do Adm. pod „Rutynowany pedagog”. 1276

Uczę ciemnych czytać, pisać, przedmiotów szkoln., oraz gry na fortepianie. Zgł. do Adm. pod „Światło”. 1274

Uczę tanio języka niemieckiego, francuskiego. Czarnieckiego 26, drzwi 19. 1193

LEGIONY W KARPATACH

w czterdziestu obrazach.

Wspaniałe Album o 40 rysunkach artysty-malarza Fr. Zajchowskiego, formatu 24/31 cm., wykonane dwukolorowym drukiem, nadaje się jako z dzieł bohaterów polskich, w każdym polskim domu znajdować się powinna.

Trwała pamiątka

Cena 1 korona 50 hal., z czego 50 halerzy na fundusz wdów i sierot po Legionistach. Z rekomendowaną przesyłką pocztową 2 kor. 15 hal. — Pieniądze przysyłać należy do Drukarni „Prasa”, Lwów, Sokoła 4, lub do Delegacji Naczelnego Komitetu Narodowego we Lwowie, plac św. Ducha 1. 3, I. piętro. — Za zaliczką wysyłać nie można. — Do nabycia również we wszystkich księgarniach.

Senzacyjny wypadek XX wieku!

Zwracam na to uwagę, że nie chcę nikomu zrobić płatnej reklamy, jak to się bardzo często dzieje w podobnych wypadkach, lecz donoszę każdemu o takim zdarzeniu, jak moje długoletnie ciężkie

cierpienia płuc

astmę i krztusiec zupełnie wyleczyłam. Ten środek domowy może każdy nabyć bardzo tanio. Proszę nadesłać opłaconą kopertę na odpowiedź. B. Koleska, Wrshe-witz obok Pragi, Czechy

2000 pism dziękczynnych.

Tydzień jak szczywam a już ułożyło mi w dokuczliwym cierpieniu, kaszel zmniejszył się ciężki oddech ustąpił i zapomniałam, że byłam chora. Składam Pani serdeczne „Bóg zapłać” a równocześnie będę wszystkim cierpiącym polecać, by korzystali z tak dobrego i skutecznego środka i t. d. Zmigrod. Ad. Meibachowski. 933

Potrzebny służący umiejący czytać i pisać i chłopak do posyłek. - Zgłoszenia w Adm. Wiek-u od 6 do 7.

Nowy kurs
Stenografii polskiej
systemu Gabelsbergera — Po-lubskiego otwiera Aprob. przez
c. k. Radę Szkolną Krajową
PRAKTYCZNA
SZKOŁA JĘZYKÓW
„Ecole des langues vivantes”
ul. Batorego 1. 4.
Zapisy przyjmują się do 15 lu-
tego godzinie od 11-1 i od 4-7
1241

Przyjmuję lekcje. —
Przygotowanie do ma-
tury i kwalifikacji. Na-
uczycielka, Bielowskiego

Mieszkania, sklepy

3 pokoje przedpokój —
kuchnia parter Nowy
Świat 18. 1270

Lyczaków 16 — 3 po-
koi kuchnia przedpo-
kój. 1 pokój. Rzeźbiarska
4 — 2 pokoi z kuchnią,
1 pokój z kuchnią, 1265

Dla niemogących po-
wrócić jeszcze, wy-
najmę 2 pokoje kuchnia,
urządzone koło Łańcuta,
Zubik Kasztelańska 6 —
Lwów. 1294

Pokój umebl. z dobrem
utrzymaniem zaraz do
wynajęcia Bourlarda 3, I
p. schody frontowe. 1282

Różne mieszkania do
najęcia Lindego 3 —
dozorczy i potrzebna —
bliższa wiad. Bajki 11.
1293.

Małżeństwa

Osoba intelig., wiek sro-
dny, niezależna właśc.
sklepu, zawrze znajomość
w celu matrym. z samo-
nym intelig. panem wy-
żej lat 40. — Upraszam o
pełny adres. Wiek Nowy
„Brunetka”. 1296.

Nauka

Inteligentna, skromnych
wymagań panienska po-
szukiwana do na prowinc-
ję do nanki 2 dzieci w
wieku 6 i 9 lat. Zgł. ul.
Karpińskiego 17 parter.
1289.

Posad poszukują

Wdowa młoda z prak-
tyką biurową i skle-
pową poszukuje posady.
Zgł. do Adm. Wiek pod
„Praktyka”. 1260

Wdowa intelig. młoda
z 3-letnią dzie-
czynką poszukuje posa-
dy do zarządu domu na
wyjazd. Zgł. do Admin.
Wiek pod Wdowa 24.
1261

Panna z maturą semi-
naryalną przyjmie bez-
płatną praktykę w wię-
kszym biurze. Zgłosze-
nia pod W. S. do Admin-
istracji. 1160

Rozmalko

Ktoby jechał do Lubli-
na rzezy zgłosić się
płac Strzelecki 3 Wojcie-
chowski. 2771.

Masło des. (Honigbutter)

w 5 kg. kubkach emal.
Masło (Chocolade-But-
ter) w 5—25 kgr.
skrzyniach

Oryentalne wyroby cu-
krowe w kartonach
a 140 sztuk

Ciasta migdałowe w
kart. a 140 sztuk

Krem czekoladowy w
tabl. po 25 kg. w
skrzyniach

Kakao hol. w proszku
Mleko hol. suszone
Mleko czeskie suszone

Syrupy cukrowe
Syrupy kartoflane
Figi w wiąnkach

Czeski miod pszczelny
Ekstrakt kawowy
Ekstrakt słodowy

Migdały
Morele suszone
Sok morelowy w 5 kg.
puszk. blasz.

Marmolady w 25 kg.
kubkach

Kusiny kakao
HEINRICH SCHALLY
Praga, Langegasse 30.

Uprasza się o koresp.
niemiecką. 952

Upraszam Sz. Pana o
zwrot kalosza dzie-
cinnego znalezione go 7
bm. na schodach w lom-
bardzie lwowskim. Głu-
szek Krasinskiego 17 —
parter. 1268.

Maszyny krawieckie do
wypożyczenia po-
trzebne. Zgł. Italska 17
Magazyn Staubera. 1266

Jak długo zapas starczy

5000 hl. wina austr. białego po . K 1'50
3000 hl. wina austr. cz. rw. po . K 1'70
tylko w beczkach.

50 skrzyń herbaty SUCHONG pierwszorzę-
dnej jakości po K 11 za kg.

Bliższa wiadomość w Biurze

hotelu Bristol.
WE LWOWIE.

1092

Kuchnia domowa jest

podsta-
wą zdrowia, zwłaszcza, jeżeli potrawy
sporządzane są na świeżem maśle, czy-
sto po gospodarsku. Kto chce spróbować,
jak smakuje obiad prawdziwie gospodar-
ski — niech choć raz jeden zje go przy
ul. Wałowej 1. 23, I p. drzwi na
prawo. — Obiad z trzech dań kosztuje
2 kor. x

Zgubione :: Znalez.

W Kłino Kopernik zgub-
iono portfel z do-
kumentami i legitymacją
na nazwisko Jan Turka.
Rzetelny znalazca zechce
zwrócić za wynagr. Dwer-
nickiego 54 Sanatorium.
1262.

„ Rozmalko ”

LEKARZE

zalecają jako wyborny
środek na

Kasze

chrypke, katar, zaplegm.
Od 25 lat najlepiej sku-
tkujące

KAISERA
karmelki persiowe
z 3 jodłami.

6100 notar. uwierzyt.
świadcstw od lekarzy i o-
sób pryw. — Do nabycia
w apt. i droguer. i tam,
gdzie plakaty widoczne.

Tylko w pakiet. po 20 i 40
hal. — Puszka 60 hal., ale
nigdy otwarte. — Wyjalka
oplatnie. — Nie dajcie
w siebie nic innego wmo-
wić. FR. KAISER, Bre-
genz, VORARLBERG. 78

Słynne, ból usmie-
rzające nacieranie na

Reumatyzm
oraz gościec, ischias
bole głowy etc.

NERWOL

Doktora Franzosa z
Tarnopola wyrabia
i ekspeduje w cza-
sie wojny
Einhorn Apotheke
Prag — Altstädter
Ring

po cenie 1 kor. za fla-
szkę. Do nabycia we
wszystkich aptekach.

909

2 pokoje umeblowane z
posciela, komfort —
zaraz do wynajęcia. —
Wiadomość: Kadecka 10,
mezanin, drzwi na lewo. v

Zdolny bufetowiec —
szybki ekspedient
działu korzenno-delika-
tesów, oraz farbowiec po-
szukuje posady. Zgł. do
Adm. Wiek pod „Bufet-
owiec”. v

Zdolny pianista poleca
się do kina. Zgłosze-
nia pod „Pianista” do
Administracji. v

Kucharka dochodząca —
szuka zajęcia. Zgłosz.
ul. św. Kingi 10 parter, z
listami p. Gorgon. x